REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 36
Telefony redakcji: 556-53; 585-18; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—16

Niedziela, 20 czerwca 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 168 | Kraków | Rok 57



„Decydujący cios w jedność Niemiec"

Proklamacja marsz. Sokołowskiego do ludności strefy radzieckiej

w sprawie reformy walutowej w Trizonii

BERLIN (SAP) — Marszałek Sokołowski komendant strefy radzieckiej w Niemczech oświadczył w proklamacji do ludności niemieckiej wydanej z powodu zapowiedzi reformy walutowej w strefach zachodnich: „oddzielna reforma walutowa dla Niemiec zachodnich przeprowadzona jest wbrew woli i interesom ludności niemieckiej. Ma ona jedynie na uwadze interesy amerykańskich, angielskich i francuskich monopolistów. Oddzielna reforma walutowa oznacza rozbicie jedności Niemiec, naruszenie uchwał poczdamskich i mechanizmu kontroli Niemiec, który przewidywał traktowanie Niemiec jako całości gospodarczej".

W dalszym ciągu proklamacja marszałka Sokołowskiego stwierdza, że krok ten wyrządzi ludności pracującej niepowetowane szkody. Wprowadzenie dwu walut spowoduje zaburzenie stosunków gospodarczych wewnątrz kraju. Handel międzystrefowy przeistoczy się w praktyce w handel między dwoma oddzielnymi państwami. Zniszczone zostaną przestanki dla swobodnego ruchu osobowego i towarowego między strefami okupacji. W związku z sytuacją wytworzoną przez wprowadzenie oddzielnej reformy walutowej w zachodnich strefach Niemiec, administracja radziecka postanawia:

1) obieg waluty wypuszczonej w zachodnich strefach Niemiec zabroniony jest na terenie strefy radzieckiej oraz w Berlinie leżącym w strefie radzieckiej i który pod względem gospodarczym stanowi część składową radzieckiej strefy okupacji.

2) wwóz banknotów nowej waluty oraz starych marek ze stref zachodnich do radzieckiej strefy jest wzbroniony.

3) import nowej i starej waluty uważany będzie za akt sabotażu ekonomicznego i jako taki będzie karany.

Dla ochrony interesów ludności strefy radzieckiej i celem zapobiegnięcia zaburzeniom gospodarczym w wyniku działań mocarstw zachodnich będą przedsięwzięte dalsze kroki zgodne z wymaganiami wytworzonej sytuacji.

Wzmożona kontrola granic strefy radzieckiej

BERLIN (PAP) — Radio berlińskie nadało w nocy z piątku na sobotę komunikat radzieckich władz okupacyjnych o wprowadzeniu ściślejszej kontroli na granicach międzystrefowych, w związku z reformą walutową w strefach zachodnich i w celu zabezpieczenia interesów ludności niemieckiej i gospodarki w strefie wschodniej, oraz by zapobiec dezorganizacji w dziedzinie monetarnej.

Odwołanie zebrania komendantury berlińskiej

BERLIN. (SAP) — Przewidziana na dzień jutrzejszy narada komendantury berlińskiej prawdopodobnie nie dojdzie do skutku. Późno w nocy generał Gavenal został zawiadomiony, że przedstawiciele radzieccy odmówili przyjęcia udziału w naradzie. Obserwatrzy sądzą, że odmowa ze strony radzieckiej uczestniczenia w naradzie oznacza koniec administracji czterech mocarstw w Berlinie. Generał Ganeval zwleka z przeprowadzeniem narady bez udziału strony radzieckiej obawiając się, że taki krok pociągnie za sobą odpowiedzialność Francji za zerwanie współpracy 4 mocarstw w administracji Berlina.

Protest Polski w Waszyngtonie

Musimy mieć głos w sprawach Niemiec

WASZYNGTON (PAP) — W dniu 18 czerwca ambasador RP w Waszyngtonie złożył w departamencie [illegible] a ręce wiceministra Normana Armoura notę Rządu Polskiego skierowaną do sekretarza stanu Marshalla, protestującą przeciwko uchwałom 6 państw powziętym w sprawie Niemiec w Londynie.

Dziennikarzom, którzy zapytywali o przebieg rozmowy ambasador Winiewicz oświadczył, że sekretarz stanu przestudiuje notę i przekaże następnie swoje uwagi. Amb. Winiewicz dodał, że Polska, która straciła w wojnie 6 milionów obywateli na skutek agresji niemieckiej i była w 1945 roku jednym z najbardziej zniszczonych krajów nie może pozwolić aby jej zdanie zostało pominięte w dyskusjach na temat Niemiec.

7 central spółdzielczych

powołała Naczelna Rada Spółdzielcza

WARSZAWA. — Wieczorem, dn. 18 bm. zakończyła swe pierwsze posiedzenie Naczelna Rada Spółdzielcza.

Naczelna Rada Spółdzielcza powzięła uchwały w sprawie powołania do życia z dniem 1 lipca następujących central spółdzielni: *Centrali Spółdzielni Spożywców, Centrali Rolniczej, Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", Centrali Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich, Centrali Spółdzielni Księgarskich i Wydawniczych, Centrali Spółdzielni Pracy, Centrali Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność", i Centrali Spółdzielni Mieszkaniowych.*

Jednocześnie powołane zostały rady nadzorcze tych central oraz zatwierdzone, względnie zmienione statuty.

Ultimatum USA do krajów marshallowskich

LONDYN — Dzienniki z zaniepokojeniem donoszą, że Stany Zjednoczone domagają się ultymatywnie, aby umowy dwustronne, których projekt został przygotowany przez Departament Stanu, — rządy krajów marshallowskich podpisały do dnia 3 lipca br. Jak wiadomo, umowy te zawierają warunki które na wpół oficjalne koła londyńskie określiły jako „nie do przyjęcia". W kuluarach Izby Gmin panuje obawa, że parlament będzie miał zbyt mało czasu na omówienie treści projektowanych umów — z uwagi na to, że decyzja w sprawie [illegible]

„Daily Express" donosi [illegible] Waszyngtonu, że koła amerykańskie odmawiają wprowadzenia poprawek do projektu umów dwustronnych, podkreślając, że nie [illegible] Kongresu [illegible] rukami planu Marshalla. Dziennik zaznacza, że wielu posłów, zarówno konserwatywnych jak i labourzystowskich, nie ukrywa swego głębokiego niezadowolenia z polityki Bevina, który zbyt słabo przeciwstawia się żądaniom amerykańskim.

„Financial Times" przewiduje, że w ciągu krótkiego czasu zorganizowana zostanie rebelia poważnej grupy posłów labourzystowskich, którzy wystąpią przeciwko ratyfikacji umowy dwustronnej, przewidzianej planem Marshalla. Rebelianci ci znajdą poparcie poważnej grupy posłów konserwatywnych.

„Financial Times" podaje, że członkowie Izby Gmin są zaniepokojeni [illegible]

WASZYNGTON — Ambasadorowie Wielkiej Brytanii, Francji, Danii odbyli konferencję z zastępcą Marshalla dla spraw gospodarczych Thorpem w sprawie warunków przewidzianych w umowach dwustronnych między krajami marshallowskimi a Stanami Zjednoczonymi. Podaje się, że Thorpe w dalszym ciągu zajmował nieustępliwe stanowisko.

Votum zaufania dla rządu CSR

PRAGA — Premier Zapotocky, wygłosił na posiedzeniu parlamentu expose o polityce nowego rządu.

Zgromadzenie Narodowe zaakceptowało jednogłośnie expose premiera, wyrażające nowemu rządowi pełne votum zaufania.

Odprawa woj. pełnomocników PPS

WARSZAWA. (SAP) — 24 czerwca w siedzibie CKW PPS odbędzie się odprawa sekretarzy wojewódzkich i pełnomocników wojewódzkich PPS dla spraw zbiórki na Wspólny Dom, której celem będzie podsumowanie dotychczasowych wyników zbiórki na terenie PPS.

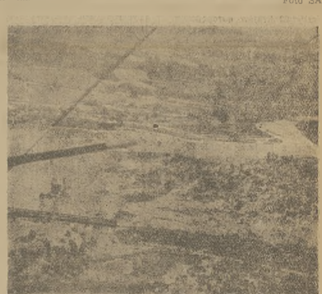
Przedstawiciele WK winni przybyć wraz z dokładnymi cyfrowymi [illegible]

Na zdjęciu...



Premier węgierski Dinnyes i Premier Cyrankiewicz oraz Marszałek Żymierski przechodzą przed frontem kompanii honorowej na dworcu warszawskim.

Foto SAP



Tegoroczna powódź dzięki ogromnej energii kolumn przeciwpowodziowych — nie zniszczyła całego dorobku Podhala i Podkarpacia. Niemniej szkody jednak są ogromne. Na zdjęciu tereny pod wodą, ziemi, dającej chleb tysiącom ludzi. Chleba tego zostali oni pozbawieni. Obowiązkiem Twoim jest niesienie pomocy potrzebującym. Czy złożyłeś datek na powodzian?

(Do artykułu na str. 6



Oto jedno z wielu, miasteczko, które rozszalały żywioł pozbawił w ciągu kilkunastu godzin wszystkiego: mosty zostały zerwane, ulice i bruki porywane, domostwa wraz z mieniem zalane. Czy pospieszyłeś już z pomocą powodzianom.

(Do artykułu na str. 6)

Wymiana depesz między Prezydentem R. P. i Prezydentem Gottwaldem

WARSZAWA — Z okazji wyboru na Prezydenta CSR Klementa Gottwalda, Prezydent R. P., Bolesław Bierut przesłał do Pragi depeszę następującej treści:

W chwili objęcia przez Waszą Ekscelencję najwyższego urzędu w Republice Czechosłowackiej proszę przyjąć moje serdeczne powinszowania i najszczersze życzenia pomyślności w państwowej pracy. Braterskie więzy przyjaźni i sojuszu, łączące oba nasze kraje, są najpewniejszą rękojmią niezbędnego rozwoju stosunków pomiędzy Rzecząpospolitą Polską i Republiką Czechosłowacką, których dalszego zacieśnienia w duchu demokracji [illegible] pokoju, pragniemy z całego serca.

W odpowiedzi Prezydent Gottwald przesłał następującą depeszę:

Proszę przyjąć moje podziękowanie za pozdrowienia i gratulacje [illegible] z okazji mego wyboru na [illegible] Republiki Czechosłowackiej. [illegible] braterskich związków, łączących [illegible] kraje, związków, które są tak korzystne dla naszych narodów i dla dzieła pokoju międzynarodowego

Polska największym eksporterem węgla w Europie

KATOWICE (x) — Na przestrzeni ostatnich trzech lat powojennych polski eksport węgla powiększył ilość swoich odbiorców, do łącznej liczby 22 krajów europejskich.

W pierwszym kwartale 1948 roku Polska wyeksportowała łącznie 5 milionów 779.000 ton, stając się w ten sposób eksporterem największym w Europie, a drugim na świecie po Stanach Zjednoczonych.

Zaopatrując w węgiel [illegible] terytoria Związku Radzieckiego na równi z krajami skandynawskimi, zachodnio i środkowo europejskimi oraz krajami bałkańskimi Polska daje dowód, że pragnie ściślej współpracy gospodarczej ze wszystkimi państwami świata.

Górnicy-przodownicy płyną Odrą do Szczecina

KATOWICE (x) — Na Święto Morza do Szczecina wyjechali górnicy biorący udział we współzawodnictwie pracy na kopalni „Bolesław Chrobry".

Podróż odbywają na dwu łodziach zbudowanych na kopalni. Dowódcą sztafety jest kierownik administracyjny Kusiński Tadeusz. Do sztafety należą górnicy: Dąsal Tadeusz, Szymacha Zdzisław, Raczyński Bolesław, Łada Eugeniusz, Salomon Antoni, Garula Jan i Arendarski Stanisław. Trasa prowadzi rzeką Odrą.

Na łodziach widnieją napisy propagujące współzawodnictwo pracy.

Sztafeta wiezie podarunki dla ministra Ziem Odzyskanych, wicepremiera Gomułki i dla prezydenta m. [illegible]

Są to dwa modele wózków kopalnianych napełnionych węglem.

Brak jednomyślności w Kongresie USA

WASZYNGTON — Czterogodzinne obrady międzyizbowej komisji Kongresu nie doprowadziły do porozumienia w sprawie ostatecznego ustalenia wysokości kredytów [illegible] realizację programu pomocy [illegible]

Przewodniczący komisji wydatków budżetowych senatu — Bridges oraz Izby Reprezentantów — Taber, oświadczyli, że komisja nie mogła osiągnąć porozumienia „w żadnym punkcie".

Tow. Premier na posiedzeniu NRS

„Nowa spółdzielczość spełni swe zadania dla dobra Polski Ludowej"

WARSZAWA. — Dn. 18. bm. w sali konferencyjnej Centralnego Zw. Spółdzielczego, rozpoczęło się pierwsze posiedzenie Naczelnej Rady Spółdzielczej.

Na posiedzenie to przybył tow. premier Józef Cyrankiewicz oraz wicemin. Szyr.

Obrady otworzył tow. premier Cyrankiewicz wygłaszając przemówienie.

Tow. Premier na wstępie zaznaczył, że pierwsze posiedzenie NRS rozpoczyna nowy okres rozwoju spółdzielczości w Polsce. Ramy stanowią uchwały Sejmiku Spółdzielczego, ustawy sejmowe i uchwały Rady Ministrów. Nowy okres i nowe ramy mają swoją genezę w analizie lat 1945-1948, osiągnięć i błędów, oraz w świadomości nowych zadań, jakie w ustroju demokracji ludowej stają przed ruchem spółdzielczym.

Spółdzielczość zerwała definitywnie z tzw. reformizmem, który budował utopijną „Rzeczpospolitę Spółdzielczą", godząc się w gruncie rzeczy na wegetację ruchu spółdzielczego w ustroju kapitalistycznym, podczas gdy spółdzielczość winna być jednym z oręży klasy robotniczej w walce o zmianę ustroju.

Dawne spory w spółdzielczości na tym właśnie tle odnowiły się w nowych formach po wyzwoleniu kraju. Jednakże spółdzielcy uświadomieni, związani z PPS, PPR i SL zwalczyli te szkodliwe tendencje. Usunięto również nieporozumienia co do roli gospodarki trójsektorowej. Niektórzy działacze spółdzielczy, w sprawach politycznych bardzo postępowi, uważali w sprawach spółdzielczych, że gospodarka trójsektorowa winna być rodzajem federacji trzech suwerennych republik gospodarczych: państwowej, spółdzielczej i prywatnej, co miało by bardzo szkodliwe następstwa dla rozwoju naszego państwa ludowego.

Dziś nieporozumienia te są już poza nami. Spółdzielczość ma ogromne perspektywy rozwojowe [illegible] Premier przytoczył odpowiedni ustęp ze Statutu Centr. Zw. Spółdz. który stwierdza, że spółdzielczość stanowi niezastąpiony instrument walki ze spekulacją i podniesienie poziomu życiowego mas robotniczych i chłopskich, stanowi wielką szkołę społecznego gospodarowania, ułatwiającą ewolucyjne przejście do wyższych form ustrojowych".

Tow. Premier zakończył:

„Na gruncie tego Statutu odbywa się dziś pierwsze posiedzenie Naczelnej Rady Spółdzielczej, które witam serdecznie w imieniu Rządu, wyrażając zarazem wiarę, że ta Rada Naczelna czuwać będzie aby spółdzielczość zadania swoje spełniła dla dobra mas pracujących, dla dobra Polski Ludowej".

Następnie tow. Premier ogłosił iż Rada Ministrów powołuje pierwszą Naczelną Radę Spółdzielczą w następującym składzie: Adamusowa Józefa, Ciekot Szczepan, Drożniak Edward, Dura Lucjan, Dembińska Zofia, Grubecki Jan, Kaźmierczak Józef, Kołodziejski Henryk, Koter An[illegible] sław, Olesiński Mieczysław, Olszyński Józef, Papieska Wanda, Patek Konrad, Rabanowski Jan, Rapacki Adam, Rudolf Karol, Stawiński Eugeniusz, Świerkosz Stanisław, Szwalbe Stanisław, Szymałek Piotr, Świątkowski Henryk, Świetlik Piotr, [illegible] zak Faustyn, Tołwiński Stanisław, Woźniak Tadeusz, Zakrzewski [illegible]

Zastępcy: Benbecki Ludwik, Cieślak Stanisław, Drzewiński Wacław, Sedecki Stanisław, Prewencki Zygmunt, Strzałkowski Karol.

Przewodniczącym NRS został tow. wicemarszałek Szwalbe, wiceprezesami min. [illegible]k, Grubecki i Krol, sekr. — J. Adamusowa.

Prezesem Centralnego Związku Spółdzielczego wybrano tow. Ochaba na wniosek tow. Szwalbego. Do zarządu CZS weszli: Domański, Fijałek, Marszałek, Pszczółkowski, Pawłowski i Sutzycki.

Rada zatwierdziła statut Spółdzielczego Instytutu Naukowego.

Przemówienie wygłosili również towarzysze Szyr i Ochab.

[illegible] w Niemczech Zachodnich

60 marek na głowę dostaje każdy Niemiec

FRANKFURT n. M. — Wczoraj opublikowano tekst ustawy o reformie walutowej w Niemczech Zachodnich.

21. bm. dawna waluta przestaje być monetą obiegową w trzech strefach zachodnich. Zostaje ona zastąpiona przez nową walutę, która będzie się nazywała: „Deutsche Mark". Dawne marki należy złożyć w odpowiednich punktach [illegible]. Narazie każdy mieszkaniec Niemiec Zachodnich otrzyma za 60 dawnych marek — 60 nowych.

Sprawa wypłaty nadwyżek kwot zdeponowanych (powyżej 60 marek) będzie rozstrzygnięta później.

Monety i banknoty 1 markowe dawne pozostają narazie w obiegu, mają jednak tylko 1/10 dawnej [illegible]tości.

Wymiana i składanie pieniędzy odbywa się w punktach wydających kartki żywnościowe. Reforma [illegible] nosi się do zachodnich sektorów Berlina.

BERLIN. — Marsz. Sokołowski oświadczył, że ZSRR stoi dalej na stanowisku, że reforma walutowa powinna być przeprowadzona przez wszystkie cztery mocarstwa w zgodnym porozumieniu. Porozumienie takie uważa marsz. Sokołowski za mo[illegible]

Władze radzieckie przystępują do stemplowania banknotów kursujących w strefie radzieckiej, by uniemożliwić napływ starych marek [illegible] stref zachodnich.

Buehler zwala winę na nieboszczyków

Szef „rządu" GG „nie wiedział" o obozach koncentracyjnych

KRAKÓW — Na wstępie rozprawy [illegible] 18 bm. prok. Cyprian wystąpił z wnioskiem o wyświetlenie w jednym z kin krakowskich — jako części przewodu sądowego pewnej ilości „tygodników filmowych G.G.", wyświetlanych za czasów okupacji w celach propagandy w Polsce i na terenie Rzeszy. Filmy te unaocznią, w jaki sposób traktowano ludność polską, co jej obiecywano, a co w rzeczywistości [illegible]

Po wniosku prokurtora zeznaje w dalszym ciągu Buehler.

Zarzut obniżania poziomu szkół powszechnych na terenie G.G., oraz wydanie zarządzenia odebrania wszystkich podręczników historii, geografii, oraz czytanek dla dzieci polskich, oskarżony stara się przerzucić na Franka i policję.

Przechodząc do punktu oskarżenia, w którym jest mowa o konferencji pod przewodnictwem Heydricha, na której miało zapaść postanowienie o ostatecznej likwidacji Żydów, oskarżony upiera się, iż na konferencji tej nie zapadły żadne postanowienia i nie było w ogóle mowy o ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej drogą biologicznego wyniszczenia. Istniał natomiast plan przesiedlenia Żydów na terytorium radzieckie. Oskarżony wierzył wówczas, że kampania wschodnia zakończy się rychłym załamaniem się Związku Radzieckiego. Oskarżony wypiera się również udziału w akcji przeciwko krakowskim profesorom uniwersytetu.

Odpowiadając na pytania przewo[illegible] wy[illegible]

Przew.: Czy oskarżony, jako zastępca Franka, wydawał podczas jego nieobecności rozporządzenia?

Osk.: Przeważnie wszystko odkładałem do jego powrotu.

Przew.: A zatem Gubernia Generalna była w takich wypadkach bez kierownictwa?

Oskarżony przyznaje w końcu że część aktów urzędowych podpisy[illegible]

Przew.: Oskarżony musiał w niektórych sprawach zgadzać się ze stanowiskiem Franka?

Osk.: — (namyśla się długo) „Tak — zdanie nasze były zgodne np.: co do funduszów na orkiestrę filharmoniczną. (Na sali wesołość).

Przewodn.: Oskarżony mieszkał stale w Krakowie. Czy nie słyszał nic o obozie w Płaszowie?

Osk.: „Często tamtędy przejeżdżałem. Myślałem jednak, że jest to oddział więzienia na Montelupich. (!)

Przew.: Dlaczego oskarżony, jak zeznał poprzednio, chciał porzucić urząd i wyjechać z GG?

Osk.: Nie mogłem znieść metod gwałtu, jakie stosowała policja i SS.

Przew.: Oskarżony zeznał przecież poprzednio, że o żadnych gwałtach w GG nie słyszał?

Osk. (po długim namyśle) — Wiedziałem o kilku sporadycznych wypadkach. Wysyłałem nawet sprawozdania do Hitlera podpisane przez Franka.

Przew.: A więc oskarżony wraz z Frankiem potępiali działalność policji i protestowali przeciw odnośnym zarządzeniom Hitlera?

Osk.: Tak jest. (Wesołość na sali).

Sędzia Zembaty: W jaki sposób oskarżony tłumaczył sobie fakt, że wszyscy Żydzi z Guberni Generalnej gdzieś zniknęli?

Osk.: Myślałem, że wysiedlono ich na tereny wschodnie. (Oburzenie na sali). Sędzia Zembaty: Czy w sprawozdaniach szefów dystryktów, które oskarżony zawsze otrzymywał, nie było mowy o takich przestępstwach, jak rozstrzeliwanie zakładni[illegible]

Oskarżony twierdzi, że sobie tych rzeczy nie przypomina.

Sędzia Zembaty: A jednak o fak[illegible] jest [illegible] sprawozdaniu.

Oskarżony milczy.

Na pytanie sędziego Cieśluka, czy wiedział, że w Generalnej Guberni dokonywano zbrodni na ludności okupowanej, Buehler odpowiada, że dowiedział się o tym dopiero z aktu [illegible]

Sędzia Cieśluk: [illegible] dowano wielką liczbę ludzi, nie uważał za stosowne udać się na teren obozu i sprawę zbadać osobiście?

Osk.: Obóz ten był pod zarządem SS. Na pewno nie pozwolonoby mi tam wejść. (Wesołość).

Rozgłośnia arabska na Cyprze nawołuje do wojny

LONDYN — Przemawiając w Izbie Gmin, minister Bevin przyznał, że na Cyprze (kolonia brytyjska) działa rozgłośnia arabska.

Członek parlamentu Piratin zapytał Bevina, czy jest mu wiadome, że rozgłośnia ta, kierowana przez wydział informacji Foreign Office, zachęcała Arabów do najazdu na Palestynę, a w audycji z 28 maja wezwała ich wręcz do zajęcia Haify.

Bevin usiłował dowieść, że zarówno Foreign Office, jak i gubernator Cypru nie ponoszą żadnej odpowiedzialności [illegible]

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Czystka zaczyna się...

THE [illegible] TIMES

zwraca uwagę na pogłębiający się coraz bardziej wewnętrzny kryzys w Partii Pracy, który jest kryzysem zaufania do przywódców, prowadzących błędną politykę zagraniczną.

„Lokalni działacze partii obu tendencji (lewicy i prawicy przyp. red.) wyrażają swoje prawdziwe zaniepokojenie sposobu polityki „wojennych wirów." Ich postawa wobec Bevina streszcza się najlepiej w jedynym zdaniu: „Na miłość Boską! Wyprowadźcie nas z tej niebezpiecznej drogi!"

Głęboki niepokój w łonie Partii Pracy niewątpliwie powiększy się, jeżeli obietnice pokoju w związku z niedawną wymianą not między ZSRR, a USA, nie staną się szybko rzeczywistością.

Jak na te głosy reaguje kierownictwo partyjne? O tym donosi „Action:"

„Specjalny komitet dla przeprowadzenia czystki administracji z elementów lewicowych został już utworzony. Należą do niego Attlee, Bevin i Morison. Równocześnie analogiczny komitet dla „oczyszczenia" z elementów lewicowych Partii Pracy powstał w L. P. z udziałem Phillippsa, Bakera i Workera. Komitet ten będzie nadzorował działalność [illegible]lityczną członków partii i przekazywał odpowiednie wnioski o ukarania Komitetowi Wykonawczemu.

Partia konserwatywna również utworzyła analogiczny komitet, który będzie śledził postępowanie działaczy politycznych bez względu na przynależność partyjną. Oba komitety będą ściśle współdziałały z komitetem rzą[illegible]"

Alarm przeciwpowodziowy odwołany

WARSZAWA. — W piątek 18 bm. o godz. 12 Główny Komitet Przeciwpowodziowy odwołał pogotowie przeciwpowodziowe.

We czwartek 17 bm. o godz. 24 fala powodziowa minęła ujście Wisły.

W dniach 17 i 18 bm. strat w ludziach i inwentarzu nie zanotowano.

[illegible]

Wiadomości sportowe

Ruch zasłużenie wygrywa z Polonią 3:0 (0:0)

WARSZAWA — Rozegrany w dn. wczorajszym w Warszawie mecz piłkarski w klasie państwowej Ruch — Polonia zakończył się zasłużonym zwycięstwem Ruchu 3:0.

Bramki zdobyli: Alszer, Suszczyk [illegible] karnego i Przycherka z wolnego.

Polonia była tylko do przerwy równorzędnym przeciwnikiem. W [illegible] okresie gry Ruch miał 3 okazje do zdobycia bramek, ale słabo sędziujący Sperling z Łodzi nie podyktował dwóch rzutów karnych, które należały się Ślązakom za nieczystą grę w obronie Polonii.

W drużynie gości środkowy pomocnik Bartyla, który spełniał rolę trzeciego obrońcy, zaryglował wewnętrzną trójkę Polonii.

W porażce Polonii część winy ponosi Gierwatowski, który spowodował karnego w 73 min. i wolnego w 85 min.

Widzów około 12 tysięcy.

Walka o fotel prezydenta USA

Na końcowym etapie decydującej rozgrywki

(i) Stany Zjednoczone wchodzą [illegible] w bezpośredni okres wyborczy w którym ma zapaść na końcowym etapie decydujący wynik rozgrywki, kto ma objąć na okres najbliższych 4 lat urząd prezydenta USA. W wewnętrznym życiu politycznym republiki północno amerykańskiej wybory prezydenta są najważniejszą rozgrywką [illegible] partiami, ubiegającymi się o pochwycenie steru władzy.

Zgodnie z konstytucją amerykańską prezydent jest równocześnie głową państwa i szefem rządu. Reprezentuje on Stany Zjednoczone na zewnątrz oraz sprawuje władzę przez ministrów bezpośrednio przed nim odpowiedzialnych. Jest w państwie czynnikiem najbardziej decydującym. Ze względu na rolę, jaką odgrywają Stany Zjednoczone w [illegible] międzynarodowych, osoba [illegible] prezydenta stanowi powszechny przedmiot zainteresowania w całym świecie.

System dwu partii

Układ sił politycznych w Stanach Zjednoczonych przedstawia się obecnie bardzo skomplikowanie. Obecny prezydent Harry Truman należy do partii demokratycznej, natomiast po ostatnich częściowych wyborach w ubiegłym roku przewagę w senacie uzyskali republikanie.

Obydwu starych tradycyjnych partii amerykańskich nie można mierzyć kryteriami europejskimi. Wskazanie różnic między nimi jest praktycznie nie do przeprowadzenia. Obydwie reprezentują burżuazyjny, kapitalistyczny światopogląd. W obydwu są grupy, które w poszczególnych sprawach mają wspólny kierunek przeciwstawiając się swoim pozostałym współtowarzyszom partyjnym. Niemniej jednak między obydwiema partiami toczy się walka. Silnie oddziaływują względy na tradycję i momenty ściśle personalne.

Za zwycięstwa republikanów demokrata Truman wyciągnął praktyczny wniosek i kierownictwo spraw zagranicznych powierzył nie politykowi, lecz generałowi i wybór jego padł na Marshalla, aby tą drogą uzyskać możność prowadzenia polityki, za którą odpowiadałyby obydwie partie. W zasadzie to mu się udało. Republikanie, którzy swego czasu nawoływali do niezainteresowania się sprawami Europy, pospołu z demokratami prowadzą imperialistyczną politykę zmierzając do gospodarczego podboju Europy i politycznego jej podporządkowania.

Walka o władzę

Jaką politykę prowadzi Truman doskonale wiemy. W sprawach wewnętrznych pozuje na obrońcę praw mas pracujących. Zakładał „veto" przeciwko ustawom antyrobotniczym, ale obecnie wykorzystuje je bezceremonialnie jako instrument polityczny przeciwko interesom robotniczym. W polityce zagranicznej zbiera niesławne laury, propagując t. zw. zimną wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu i państwom demokracji ludowej. Popiera reakcyjny reżim marszałka Czang-Kai-Szeka w Chinach, podtrzymuje faszystowski rząd w Grecji, realizuje plan Marshalla w Europie, specjalnie faworyzując Niemców, przeprowadza na olbrzymią skalę zbrojenia wojenne, torpedując wnioski Związku Radzieckiego w sprawie rozbrojenia powszechnego i potępienia broni atomowej.

Harry Truman jest dotychczas jedynym kandydatem demokratów na urząd prezydenta, aczkolwiek opinia publiczna, twierdzi, że staje do wyborów bez żadnych szans. Obecnie wybrał się na turnee wyborcze po Stanach Zjednoczonych, wygłaszając w dużych miastach mowy przedwyborcze, które doskonale charakteryzuią jego antypokojowe i proimperialistyczne nastawienie.

Republikanie są „święcie" przekonani, że im właśnie w udziale przypadnie zwycięstwo wyborcze. W tej chwili mają nadmiar kandydatów na stanowisko prezydenta. W szrankach wyborczych stające zwalczając się wzajemnie, młody i ambitny Harold Stassen, „wieczny" kandydat gubernator Tomasz Devey [illegible] autor ustaw antyrobotniczych [illegible] Robert Taft. Nie zrezygnowali poza tym ze swych prezydenckich aspiracji senatorowie Vandenberg i Mar[illegible].

Po raz pierwszy trzecia partia

W dniu 19 bm. zebrali się delegaci republikańscy celem ostatecznego ustalenia, kto z ramienia partii będzie oficjalnym i jedynym kandydatem na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych. W dwa tygodnie później na podobnym zebraniu zapadnie odpowiednia decyzja partii demokratycznej. Wówczas sytuacja stanie się bardzie jasna. Wiadomo będzie: kto i przeciwko kom.

Tegoroczna rozgrywka wyborcza o fotel prezydenta Stanów Zjednoczonych nie będzie się jednak toczyła w tradycyjnym kręgu kandydatów obydwu starych partii. Po raz pierwszy w szranki wyborcze staje trzecia partia, partia ludowa a z jej ramienia walkę wyborczą podejmuje Henry Wallace, który apeluje do szerokich mas ludowych, wysuwając na czoło swego programu obronę interesów mas pracujących oraz ukrócenie zachłanności kapitalistów, a w polityce międzynarodowej głosi hasła pokoju powszechnego opartego na szczerej współpracy między Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi, ograniczenie zbrojeń i poszanowanie prawa narodów do swobodnego nieskrępowanego przez imperializm amerykański rozwoju.

Po wyborach w dniu jutrzejszym kandydata republikańskiego możliwości wyborcze będą się ograniczały już tylko do trzech osób. Jest mało prawdopodobne, aby demokraci odstąpili od kandydatury Trumana. Zacznie się nieprzebierająca w środkach agitacja prawdziwie amerykańska, na rezultat której będą wyczekiwały z niecierpliwością wszystkie narody. Wyniki bowiem wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych będą miały zasadnicze znaczenia dla rozwiązania najistotniejszych problemów, związanych ze sprawą pokoju i gospodarczą odbudową świata.

Wielkich majątków „dorobili się" przywódcy hitlerowscy

MONACHIUM (ZAP) — Główny prokurator Bawarii, Juliusz Harf, podał do wiadomości, że sąd apelacyjny rozpatrzy sprawę zadysponowania majątkiem, pozostawionym przez hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, którzy zostali skazani w Norymberdze, lub też którym udało się ująć.

Jak się okazuje, zastępca Hitlera Martin Bormann, był właścicielem 117 domów w Bawarii. Wartość tych nieruchomości oceniona na 5 milionów przedwojennych marek niemieckich. Największy żydożerca XX wieku Juliusz Streicher, pozostawił majątek ziemski wartości półtora miliona marek — również według relacji przedwojennej.

Sąd rozpatruje równocześnie sprawę majątku Hitlera, Ewy Braun, Goeringa i Leya.

Jak stwierdzono Ewa Braun dostała od Hitlera dwa domy wartości 100 tys. marek. Były „generalny gubernator" w Polsce Hans Frank miał również w Bawarii kilka domów. Największy majątek posiadał jednak wydawca głównego organu par[illegible]go „Volkischer Beobachter" Max Amman, którego podobno i Hitler uważał za największego dorobkiewicza III Rzeszy. Goebbels pozostawił dwa majątki ziemskie w cenie 3 milinów marek, których ofiarowanie wymusił jako „gauleiter" na zarządzie miejskim Berlina z okazji swych urodzin.

Według prokuratora Herfa można oczekiwać, że ogólna wartość majątku przywódców hitlerowskich na terenie Bawarii przekracza sumę 100 milionów marek.

Majątek ten ma być skonfiskowany na rzecz skarbu bawarskiego.

Zamek w Rabsztynie rozsypuje się w gruzy

OLKUSZ. (IK) — W okresie w[illegible]cieczek letnich, które obecnie są w całej pełni, wiele osób zwiedza między innymi ruiny zamku rabsztyńskiego, położonego w pięknej okolicy w odległości 4 kl. na północno-wschód od Olkusza na szlaku drogi (szosy) Olkusz-Wolbrom.

Nie od rzeczy więc będzie, jeżeli zwiedzający dowie się coś o przeszłości tych dostojnie i dumnie nie trzących się dziś ruin i będzie mógł odtworzyć w wyobraźni wielkość i jednocześnie grozę tego zamczyska w średniowieczu.

Potężny zamek w Rabsztynie był ongiś wielkopańską rezydencją, zrośnięty ze skałą. Z jego murów robiły wypady zbrojne bandy, mieszkańcy zamczyska, na kupców przejeżdżających tym szlakiem, ograbiały ich i nie rzadko mordowały. Nie bez przyczyny gród nosił nazwę „Raubschitz", (a dopiero później zmienił nazwę na Rabsztyn).

W lochach i piwnicach zamczyska gromadzili zbójcy łup. Więzione tam później winnych i niewinnych. Odsiadywał tam karę m. in. rajca krakowski, Marcin Belza, zabój[illegible] Andrzeja Tenczyńskiego.

Ostatnim właścicielem dóbr rabsztyńskich był Spytko z Melsztyna. Po napadzie i złupieniu klasztoru Franciszkanów w Korczynie, pobity został przez wojska królewskie, a włości jego skonfiskowano. [illegible] swoim czasie zamek w Rabsztynie należał do Bonarów, którzy wyprawili w nim wesele Janowi Zamojskiemu z Gryzeldą [illegible] królewskim iście przepychem.

[illegible] spaleniu zamku przez Szwedów w r. 1657 — obraca się on w ruinę. Z roku na rok mury kruszeją. Dobra rabsztyńskie stanowią obecnie własność państwa i zarządza[illegible] są przez dyrekcję lasów państwowych.

MIMOCHODEM

Dokonujemy aktu sprawiedliwości

Od kilku dni przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Krakowie toczy się proces, w całym społeczeństwie polskim budzący zrozumiałe zainteresowanie, stawiając przed oczyma wszystkich, którzy przeżyli lata strasznej okupacji wspomnienia tych makabrycznych pełnych grozy dni.

Przed sądem stoi nie byle jaki oskarżony, bo szef „rządu Generalnej Guberni drugi człowiek po Hansie Franku, odpowiedzialny za wszelkie zbrodnie popełnione przez niemieckich oprawców na terenie GG Josef Buehler.

[illegible]

Oskarżony jest on jak wynika z obszernego aktu odczytanego w pierwszym dniu procesu o największe zbrodnie przeciwko Narodowi Polskiemu, prześladowania i zabójstwa masowe, niszczenie kultury polskiej, grabież mienia, germanizację kraju i ludności, oraz najbezwzględniejszą eksploatację gospodarczą.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że Josef Buehler odpowiedzialny jest m. in. za utworzenie na terenie GG tak zwanych sądów policyjnych, których system urzędowania i wyrokowania był bardzo uproszczony przewidywał bowiem jedno tylko „sprawiedliwe" rozstrzygnięcie — śmierć. Działanie sądów policyjnych na terenie Generalnej Guberni — [illegible] masowe morderstwa dokonywane [illegible] ludności polskiej, której hart ducha i wolę oporu chciano złamać wszelkimi sposobami.

Gdy dziś czytamy sprawozdanie z procesu wielkiego zbrodniarza Buehlera widzimy jak wielka przepaść dzieli germańską „sprawiedliwość" od polskiej, opartej na [illegible]dach poszanowania prawa.

Buehelr, odpowiedzialny za zbrodnie przeciwko ludzkości ma dziś możność bronienia się, przedstawiania dowodów, tłumaczenia się przeciwko zarzutom aktu oskarżenia, ma nadto nawet dwóch obrońców.

Buehler nie omieszkał wykorzystać tych możliwości dawanych mu przez Polski Trybunał Narodowy. Stara się wybielić swą zbrodniczą sylwetkę, kryjącą się pod maską postaci układnego, szpakowatego, przystojnego mężczyzny. W swym przemówieniu obrończym po odczytaniu aktu oskarżenia Buehler przedstawia siebie jako ofiarę obowiązku służbowego, tłumacząc wykrętnie jakie okoliczności zmuszały go do takiego, a nie innego postępowania.

Niemiecka systematyczność Buehlera

Punkt po punkcie z iście niemiecką systematycznością zaprzecza kolejnym zarzutom aktu oskarżenia, ale w końcu jednak ukazuje się jego zbrodnicza natura, kiedy mówiąc o masowych mordach dokonywanych na zakładnikach stwierdza, iż był im przeciwny, gdyż dowodziły one niesprawności policji, no i mogły wywołać niedobre wrażenie zagranicą.

Tyle tylko swoistego usprawiedliwienia znajduje Buhler dla postępowania władz niemieckich w Polsce.

Jeszcze bardziej uwypukla się jego charakter i rola w Generalnej Gubernii, kiedy wykrętnie tłumaczy swój udział w likwidowaniu problemu żydowskiego.

Przyznaje on m. in., że brał udział w słynnym posiedzeniu u Heydricha, gdzie zdecydowano wysiedlenie Żydów z GG., wyjaśnia przy tym Najwyższemu Trybunałowi, iż nie przypuszczał wówczas jakoby pod kryptonimem „wysiedlenie" kryła się właściwa akcja masowej zagłady.

[illegible] twierdzi Buehler wysiedleniem ludności żydowskiej — miałem zamiar polepszyć jej byt i uchronić przed maltretowaniem przez policję...

Takie i tym podobne argumenty słyszymy z ust człowieka, który odpowiedzialny jest za ogrom zbrodni, a obecnie stara się zmniejszyć swą winę, znanym z innych procesów hitlerowskich sposobem, zrzucając odpowiedzialność na Himmlera i Franka. Jest on zasadniczo niewinny — twierdzi, o niczym nie wie lub na przebieg wypadków nie miał wpływu.

Odsłaniamy oblicze zbrodniarzy

Zgodnie z prawem i procedurą polskiej sprawiedliwości przez szereg dni będzie się mógł w ten sposób Buehler bronić i wykazywać swą rzekomą niewinność.

Zaprzeczą jednak niewątpliwie jego twierdzeniom zeznania licznych świadków, którzy aż nadto odczuli na sobie jego panowanie w GG.

Zaprzeczą temu duchy dziesiątek i setek tysięcy pomordowanych naszych braci, świadczących spoza grobu przeciwko zbrodniarzowi.

Dziś dokonujemy aktu sprawiedliwości, aby dać światu wyraz prawdy o zbrodniach hitlerowskich, których Buehler jest ucieleśnieniem. Proces w Krakowie ma tym głębsze znaczenie, że odbywa się wówczas kiedy na Zachodzie czynione są starania w kierunku wybielenia Niemców i tłumaczenia ich postępowania.

Niech więc wobec tego proces Buehlera będzie dalszym ogniwem w akcji utrwalania i odsłaniania prawdziwego oblicza Niemców, które starają się przysłonić anglo-amerykańscy imperialiści i [illegible] wojenni.

[illegible]

WIADOMOŚCI Z KRAJU

JUŻ W LIPCU POCZĄTEK ROBOT PRZY BUDOWIE WARSZAWSKIEGO DWORCA

WARSZAWA. — Budowa warszawskiego dworca głównego rozpocznie się już w roku bieżącym. W końcu lipca przewiduje się rozpoczęcie robót ziemnych przy, wykonaniu wykopu pod przyszły dworzec. Ziemia z wykopu wywożona będzie przez tunel i wykorzystana do usypywania nasypu linii średnicowej. Po ukończeniu budowy torów i peronów dworca na przełomie 1949 — 50 r. przewiduje się rozpoczęcie budynku dworcowego.

NAGRODZENIE POLSKIEGO SKRZYPKA

WARSZAWA. — Stypendysta Rządu Polskiego, skrzypek Tadeusz Wroński otrzymał przy egzaminie dyplomowym najwyższą nagrodę Konserwatorium Brukselskiego.

Artysta otrzymał już szereg propozycji koncertowych w Europie i Ameryce. Przed swoim tournee ma przybyć do kraju i dać szereg koncertów.

B. DYREKTOR KLINIKI POŁOŻNICZEJ SKAZANY NA OBÓZ PRACY

WARSZAWA. — Na 18 miesięcy pobytu w obozie pracy skierowała Komisja Specjalna b. dyrektora powiatowej kliniki położniczej w Wałbrzychu dr. Adam Czyżewicza.

Dr. Czyżewicz podzielił bezprawnie klinikę na tzw. łóżka dla pacjentek skierowanych przez Ubezpieczalnię Społeczną oraz tzw. łóżka „pry[illegible]e" i to tak nieproporcjonalnie, że te ostatnie stanowiły ogromną większość. Podział ten sprawił, że szereg pacjentek, skierowanych przez Ubezpieczalnię Społeczną do kliniki dla odbycia porodu umieszczał Czyżewicz w brudnych i pełnych rupieci komórkach. Uzyskanie łóżka z pościelą i obecność lekarza przy porodzie zależne były od wpłacenia sumy nie mniejszej niż 7.000 zł.

Za tego rodzaju samowolę i szkodnictwo społeczne spotkała Czyżewicza zasłużona kara

[illegible] KURS DLA SĘDZIÓW OBYWATELSKICH

WARSZAWA. — W dniu 28 czerwca rozpocznie się w Warszawie w lokalu Centralnej Szkoły Prawniczej im. Teodora Duracza 6-dniowy kurs dla sędziów obywatelsich, zorganizowany przez departament szkolenia i nadzoru sądowego Ministerstwa Sprawiedliwości. Na kurs przybędzie 86 sędziów obywatelskich z całego kraju. Program kursu obejmuje wykłady i ćwiczenia z zakresu prawa cywilnego i karnego. Wykładowcami na kursie będą fachowi sędziowie warszawscy.

Na Wspólny Dom

81 PROC. CZŁONKÓW PPR ZŁOŻYŁO DEKLARACJE NA WSPÓLNY DOM

WARSZAWA. — Według sprawozdania generalnego pełnomocnika KC PPR, tow. H. Szafrańskiego, z dnia 17 bm. akcję deklaracyjną zakończyły w zasadzie: Warszawa, miasto, woj. białostockie i woj. gdańskie.

Woj. gdańskie objęło akcją 95 proc. członków, a woj. białostockie — 97 proc. Woj. śląsko - dąbrowskie, Łódź m., woj. kieleckie i bydgoskie objęły akcją 85 proc. członków i zamierzają zakończyć akcję deklaracyjną około 20 bm.

W woj. warszawskim, wrocławskim, łódzkim i krakowskim złożyło deklaracje 80 proc. członków organizacji PPR.

Woj. szczecińskie, poznańskie, olsztyńskie i lubelskie osiągnęły 70 — 75 proc. zaś woj. rzeszowskie 62 proc. członków partii.

Stan akcji deklaracyjnej w skali krajowej objął 81 proc. członków [illegible]

Na 960.485 członków zadeklarowało 775.565 członków sumę 804.045.988 złotych. Bezpartyjni w ilości 96.768 osób zadeklarowali kwotę 70.864.888 zł, co razem wynosi na dzień 17 bm 874.880.526 zł.

Przeciętna na członka partii i na bezpartyjnych wynosi 1030 zł. Już nadchodzą z terenu dane o wpłatach na konto PKO. Wpłacone sumy są wyższe, aniżeli były przewidywane, co świadczy o wielkim entuzjazmie wpłacających.

Do dnia 10 bm. organizacja warszawska PPR wpłaciła od członków 6.372.171 zł od bezpartyjnych 742.378 zł. Woj. warszawskie wpłaciło ogółem 1.162,500— zł zaś woj. olsztyńskie wpłaciło 1.162.245 złotych.

WPŁATY NA FUNDUSZ BUDOWY WSPÓLNEGO DOMU

Na fundusz budowy Wspólnego Domu wpłaciły następujące instytucje poniższe kwoty.

Centr. Zw. Zawodowy Metalowców Oddział Dąbrowa Górnicza 50.000 zł. Fabryka Maszyn Przędzalniczych w Cieplicach Śląskich 22.952 zł. Centr. Zw. Zawodowy Metalowców Oddział w Proszowie — [illegible]000 zł Spółdzielnia Spożywców „Praca" w Łańcucie — 10.000 zł Komitet Zakładowy PPS przy cukrowni w Lublinie z dobrowolnej zbiórki 20.000 zł.

Straż pożarna w Wąsoszu pow Szubin — 9.600 zł.

Związek Zawodowy Pracowników Państwowych Koło Nysa — [illegible].000 zł Z wpłat indywidualnych i innych — 48.280 zł.

Polski Czerwony Krzyż

instytucją, której miliony zawdzięczają zdrowie i życie

Od 16 czerwca na terenie całego kraju trwa coroczny „Tydzień" jednej z najbardziej popularnej instytucji — Polskiego Czerwonego Krzyża. Czerwony Krzyż jest symbolem miłości bliźniego. Wszystkie narody świata — za wyjątkiem jednych może Niemców — w tej międzynarodowej organizacji chcą widzieć ucieleśnienie haseł, które są troską tych odłamów społeczeństw, dla których człowiek jest wartością najistotniejszą.

Polski Czerwony Krzyż posiada piękne tradycje w swojej dotychczasowej działalności. Zarówno w okresie pokoju, jak i w czasie wojny — PCK była tą organizacją, do której z całą ufnością zwracali się najbardziej potrzebujący pomocy, nie tylko materialnej, fizycznej, ale nawet i moralnej.

Pomoc tę zawsze otrzymali, bo działalność Polskiego Czerwonego Krzyża prowadzona była w różnorakich kierunkach, zawsze z myślą by znaleźć się tam, gdzie mógłby ktoś pomocy tej potrzebować.

Czerwonokrzyskie uroczystości, to nie tylko akademie i obchody. To podsumowanie olbrzymiego dorobku w dziedzinie pomocy bliźniemu, to wspaniałe sanatorium dla dzieci w Rabce, to stacja przetaczania i konserwowania krwi w Katowicach, wiele punktów pogotowia ratunkowego w całym kraju, wręczenie świadectw setkom absolwentów kursów sanitarnych i higienicznych itd. itd. itd.

Szczególnie wiele mówiąca jest akcja budowy sanatorium dla dzieci w Rabce.

Budowę tego wspaniałego pomnika troski o zdrowie najmłodszych, zdrowie przyszłych pokoleń rozpoczęto w warunkach, które — biorąc rzecz na zimny rozsądek — wykluczały realizację tego dzieła. **Upór jednak i świadomość celu przezwyciężyła wszelkie trudności i dziś sanatorium w Rabce znajduje się w przededniu otwarcia.**

Oczywiście, olbrzymią rolę w zrealizowaniu dzieła odegrała tu wielka ofiarność społeczeństwa. Ale jest to również dowodem, jak wysoko ceni społeczeństwo nasze wszelką inicjatywę Polskiego Czerwonego Krzyża i z jakim zaufaniem do przedsięwzięć tej instytucji odnosi się. Fakt ten pozwala mieć pewność, iż wszelkie zamierzenia PCK na przyszłość spotkają się z pełną aprobatą naszego społeczeństwa.

A zamierzenia te są olbrzymie i obejmują wiele dziedzin.

Od ogólnego przeszkolenia sanitarnego ludności — do wykształcenia fachowego specjalnego personelu sanitarnego, od otoczenia troskliwą opieką wszystkich ludzi pracy — do bezpośredniej opieki nad matką i dzieckiem, szerzenie kultury sanitarnej na wsi — to tylko fragmenty tego, co zamierza osiągnąć Polski Czerwony Krzyż przez swą pracę.

Nie tu miejsce na omówienie całokształtu działalności PCK. Znajdą je czytelnicy w wydawnictwach specjalnych. W paru jednak słowach należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną dziedzinę pracy PCK. Chodzi mianowicie o pomoc w akcji odnajdywania rodzin, zaginionych w czasie wojennej zawieruchy.

I na tym polu Polski Czerwony Krzyż zdobył sobie wdzięczność setek tysięcy, jeśli nie milionów obywateli.

Wiele tysięcy rodzin odnalazło się i skupiło przy jednym ognisku właśnie na skutek działalności w tej dziedzinie PCK.

Wszechstronna i jakże piękna jest działalność tej instytucji. W okresie powojennym, kiedy na skutek przeżytych potworności, zmysły nasze otępiały — działalność PCK umacnia nas w wierze, że jednak homo sapiens potrafi być również — Człowiekiem...

J. S.

PRZEGLĄD PRASY

9 wieków przyjaźni

„Dziennik Ludowy" nawiązując do wizyty węgierskiej delegacji rządowej w Polsce pisze m. in.:

„Liczne sojusze łączą Polskę z Węgrami od najdawniejszych czasów. Pierwszy z nich zawarty w XI wieku był sojuszem obronnym skierowanym przeciwko niemieckim najeźdźcom. Później wspólny los i wspólna walka w okresie najazdów tatarskich, wspólna walka z Turkami, wreszcie liczne związki dynastyczne, począwszy od ostatnich Piastów przez Jagiellonów, a skończywszy na Stefanie Batorym, sprawiły, że ta przyjaźń początkowo o charakterze sojuszu obronnego, zamieniła się powoli w ścisłą jak na owe czasy współpracę gospodarczą i kulturalną.

W wieku XVIII oba narody wkraczają w okres walk wolnościowych. Polacy popadają w zależność od państw zaborczych, a Węgry walczą o swą wolność z monarchią habsburską.

Okresem najsilniejszego zbliżenia i współpracy polsko - węgierskiej w walce o wolność — jest „Wiosna Ludów". Przed stu laty najlepsi synowie Polski, jak gen. Bem, Wysocki, Dembiński i tysiączne rzesze żołnierzy, głównie chłopów z Galicji pod wodzą Kossutha, biorą udział w walce o wolność Węgier.

Ruch ludowy na Węgrzech przeżywał po wojnie podobne koleje losu co i w Polsce. Partia drobnych rolników z byłym premierem Nagy na czele stale się przytulkiem wszelkich sił wstecznych. I tam, podobnie jak w Polsce, starano się chłopów wciągnąć na pozycje wrogie ustrojowi demokracji ludowej.

Jednoczący się ruch ludowy w Polsce z najwyższym zainteresowaniem obserwuje tendencje do zjednoczenia się węgierskiego ruchu ludowego.

Wierzymy, że zawarcie umowy o współpracy i wzajemnej pomocy będzie dalszym ciągiem od 9 stuleci trwającej tradycyjnej przyjaźni między dwoma tak bliskimi sobie narodami".

Plewy przez sito

Obyczaje

Ano, co tu dużo gadać, obywatele — naród się mocno zepsuł przez wojnę. Nie wszyscy dzięki Bogu, ale dużo się takich po świecie szwenda. Jeden, uważacie z papierem interesy obrabia, drugi z cyną, trzeci znów dla odmiany z kolorowymi metalami A inni z czym się przydarzy, co akurat pod ręką leży i czego nie bardzo w danej chwili pilnują.

Setki tysięcy dla takich kombinatorów, mucha - milionki, strach powiedzieć — jak bułki za grosz.

Święte życie, życie, jednym słowem — raj na ziemi i tyle.

Ale patrzcie obywatele, kochani co się dzieje! Do jednego po drugim zabiera się, kto potrzeba. Do ula bez żadnych względów dla ciężkiej forsy wsadzają.

A potem procesiki. Paskudne procesiki, prawdę mówiąc. Całe życie [illegible] elementy składowe rozbierają, po [illegible]tach rozstawiając. Aż się ciężkie powietrze na sali sądowej zrobi, tak niepięknie to wszystko pachnie.

A po tym wyroki. Solidne wyroki, trzeba przyznać. Obywatele kombinatorzy po tyle lat kryminału [illegible]sują, że siwa broda po pas każdemu urośnie, za nim znowu na światło dzienne wyjdą.

Albo i nawet najwyższy wymiar kary.

Skończyło się święte życie. I raj na ziemi też trochę inaczej przez kratki wygląda.

Nie warto, okazuje się, interesów na lewo uskuteczniać.

Lepiej w pocie czoła na uczciwy kawałek chleba popracować, niż do końca swoich dni w celi więziennej przesiedzieć.

K. T. W.

Warszawa większa z każdym miesiącem

WARSZAWA. — Według danych meldunkowych ludność Warszawy wynosiła w dniu 31 maja b. r. 590.864 mieszkańców. W liczbie tej kobiet 333.464, mężczyzn — 257 400

W stosunku do kwietnia, ludność Warszawy powiększyła się o 209[illegible] osoby.

WARSZAWA. — W Warszawie po wojnie było 11.229 budynków całkowicie zniszczonych, 3.879 znacznie zniszczonych, lecz nadających się do odbudowy, oraz 10.390 budynków mało uszkodzonych. W ciągu 3 lat wyremontowano, odbudowano i wybudowano 15.780 budynków, obejmujących łącznie 273.251 izb.

WIKTOR CZYK

Święcę jubileusz ...

„Cicho i niespostrzeżenie minęła rocznica.." — tak się zaczynają artykuły, poświęcone rocznicom, o których zapomniało się napisać i opóźnienie to nadrabia się już po terminie.

Takie opóźnienie mam właśnie do nadrobienia. W ogóle jest to fatalna historia. Teraz dopiero widzę, jak bardzo jestem niedżyciowy. Zamiast od tygodni przygotowywać uroczyste akademie, zawiązać komitet obchodu, zamówić u kolegów artykuły pochwalne, przygotować zdjęcia w najbardziej malowniczych pozach, urządzić pogadankę w radio, pójść na wstępną wódkę z kim potrzeba i wreszcie postarać się o jakąś „ekstra" premię — ja zapomniałem o sobie.

No — właśnie — o sobie Bo ta rocznica, która minęła „cicho i niespostrzeżenie", to moja rocznica. Bo daj że przed dwoma tygodniami minął rok, jak na tym miejscu znalazł się po raz pierwszy mój cotygodniowy felieton.

Jak ten czas leci — jak pisywał w swoim pamiętniku stary Rzecki...

Pięćdziesiąt kilka razy w przeciągu tego roku zabierałem tyle miejsca naszej gazecie, cierpiącej na brak całek papieru; pięćdziesiąt kilka razy naczelny patrzył znacząco na kalendarz i zegarek, kiedy przynosiłem w ostatniej chwili (a nieraz jeszcze później) maszynopis; pięćdziesiąt kilka razy sekretarz redakcji, nie spojrzawszy jeszcze na objętość felietonu, rzucał swoje: „skró[illegible]"; pięćdziesiąt kilka razy linotypiści używali słów potężnych i donośnych, usiłując odcyfrować z maszynopisu ręczne poprawki; pięćdziesiąt kilka razy redaktor techniczny załamywał ręce, nie wiedząc jak włamać felieton w kolumnę bez uciekania się do przerzucania go na drugą stronę, nieraz i nie dwa dzwonił do mnie w nocy, zawiadamiając, że usuwa ten czy inny „akapit" (ustęp z całości); i wreszcie pięćdziesiąt kilka razy korektor wysilał swoją pomysłowość, by urozmaicić tekst felietonu i wystawić na próbę domyślność Czytelników.

I mimo tego ogromu zasług, mimo tak imponujących osiągnięć, mimo tak wspaniałego dorobku, mimo niestrudzonej walki na niwie, mimo bezkompromisowej postawy wobec... mimo świetlanej sylwetki, mimo niepospolitego umysłu, mimo wysokich wartości charakteru — mimo tych wszystkich cnót czcigodnego jubilata, tego bojownika, koryfeusza i szermierza — zapomniano o nim... To straszne... Przepraszam na chwilę, tylko twardym kułakiem rozcisnę łzę niemęską, która mi się wymknęła spod powieki...

Już. Rozcisnąłem. Lecz westchnienia z piersi żalem nabrzmiałej nie można rozcisnąć twardym kułakiem. Muszę westchnąć...

Oooooohhhhh!

Westchnąłem.. Wszystkie papiery sfrunęły z biurka pod tym westchnieniem. Niech leżą w zapomnieniu, jak ja pozostałem w zapomnieniu...

Żeby przynajmniej jakaś delegacja — no, chociażby końców redakcyjnych — złożyła mi w imieniu społeczeństwa życzenia gratulacyjne, żeby przynajmniej jakaś skromna uroczystość w Domu Kultury, żeby przynajmniej żona mi się wpisała do księgi gratulacyjnej... A tu [illegible]

Komisje do walki ze spekulacją miały swoje akademie z okazji rocznicy istnienia, komisje cennikowe też pewnie zostaną uczczone, kto wie czy komisje poborowe nie podążą w te same ślady, a za nimi komisje do konające remontu koni. — O tym, że konsylia lekarskie powinny również uświetnić swoją działalność, urządzając uroczyste akademie, połączone z nastrojowymi apelami poległych pacjentów — już nawet nie wspominam. Ale o mnie nikt nie pamiętał... Terpy dusza kozacza, terpy — jakby powiedziała stara Kurcewiczowa do Bohuna...

No dobrze. Wystarczy tego i tak już dalsi i bliżsi Czytelnicy uległi pewnie przekonaniu, że felieton dzisiejszy jest przykładem typowej kabotyńskiej autoreklamy. Proszę się wyzbyć tych podejrzeń.

Natomiast wolno mi było wykorzystać moją rocznicę do pokpienia z samego siebie i w ten sposób przynajmniej dać pewne zadośćuczynienie tym wszystkim, którzy czuli się dotknięci niektórymi moimi felietonami, już to będąc ich bohaterami, już to za takich się uważając (w myśl zasady „uderz w stół"), już to wreszcie pasowanych przez swoje najbliższe otoczenie na życiowe odpowiedniki tych bohaterów.

Natura ludzka jest tego rodzaju, że każdy chętniej pokpi sam z siebie, niż zniesie cudze pokpiwania.

I dlatego z taką łatwością i bezboleśnie wykpiłem ob. Wiktora Czyka, zawiedzionego w swoich oczekiwaniach uroczystego jubileuszu „działalności" felietonowej na łamach naszego pisma.

Jednak nie o to głównie mi chodziło, kiedy zdecydowałem się rocznicę tę obrać za temat dzisiejszego felietonu.

W dotychczasowym okresie próbowałem „smagać biczem satyry" i „piętnować" te przejawy naszego życia, które — jak mi się wydawało — zasługiwały na to, lecz które częstokroć miały charakter dość lokalny i nie zawsze symptomatyczny. Pomagali mi w tym moi Czytelnicy, nadsyłając materiały i wskazując na różne „kwiatuszki". Za pomoc tę jestem bardzo wdzięczny i proszę o nią w dalszym ciągu. Lecz ciężar gatunkowy poszczególnych felietonów bywał rozmaity i raczej tkwiliśmy w pewnym dość ograniczo[illegible]

Tematy, które przeważały w dotychczasowych felietonach, już obecnie zasilają takie rubryki naszego pisma, jak „Plewy przez sito", czy „Na gorącym uczynku". Tam też można je będzie wyczerpać. Natomiast tutaj zostawimy miejsce rozważaniom o szerszym zakresie tematycznym i o większych aspiracjach dyskusyjnych. Nie znaczy to, by następne felietony miały stać się nudnymi piłami i żeby miały odstraszać Czytelników zbyt ponurymi zagadnieniami i niewłaściwą „inteligenckością" ich ujęcia. Gdzieżby tam! Zresztą nie potrafiłbym. Skąd niby...

Jednak, otwierając następny rok felietonu niedzielnego w naszym piśmie, spróbujmy zaryzykować mały kroczek naprzód. Zrobimy to już w następną niedzielę. Będzie to ten pierwszy kroczek w nowy roczek...

Ot, człowiek się jeszcze na poetę wykierule. No, ale w dniu tak doniosłego jubileuszu mogę sobie po[illegible]

Toteż kroczek naprzód. Zawsze co wiersz to wiersz, a nie zwykły sobie felieton i to [illegible]

Pracowity dzień Sejmu

Załatwiono szereg ważnych zagadnień

Ostatnie plenarne posiedzenie Sejmu zajmowało się szeregiem spraw, mających zasadnicze znaczenie dla rozwoju naszej gospodarki narodowej.

Jak już w dniu wczorajszym donieśliśmy załatwiona została m. in. sprawa budownictwa mieszkaniowego dla robotników, który to problem od dawna już oczekiwał na ustawowe rozwiązanie.

Nadto załatwione zostały projekty ustaw w sprawie ratyfikacji umów z Czechosłowacją odnośnie współpracy w dziedzinie polityki administracji społecznej oraz o ubezpieczeniu społecznym.

UDZIAŁ ZW. ZAWODOWYCH W OPRACOWANIU WAŻNYCH PLANÓW

Przemawiający w imieniu klubów poselskich obu partyj robotniczych poseł tow. Nieszporek stwierdził m. in., że obecne pogłębienie współpracy między narodami możliwe [illegible] dzięki temu, że rządy demokracji ludowej odrzuciły zgubną politykę stosowaną w przeszłości w stosunkach polsko-czechosłowackich.

Mówiąc dalej o praktycznym zacieśnianiu się tych stosunków — poseł Nieszporek przypomniał, że w ślad za licznymi wizytami delegacyj rządowych, z terenu polskiego Śląska wyjeżdżały delegacje górników i hutników, gorąco witane w Zagłębiu Morawsko-Ostrawskim.

Podobny przebieg miały wizyty czechosłowackie na Śląsku. Jednodniowe otwarcie granicy w rocznicę podpisania umowy o współpracy i przyjaźni, stało się wz[illegible] całej granicy okazją do masowej [illegible] stacji zbratania obu narodów.

Tow. Nieszporek podkreślił [illegible] pośredni udział związków za[illegible]wych przy zawarciu umów [illegible] współpracę obu państw na odcinku wczasów.

Reasumując poseł Nieszporek określił umowę, jako jedno z ogniw, przyczyniające się do utrwalenia pokoju światowego.

Ustawy ratyfikacyjne, które przyjęte zostały jednogłośnie przez Sejm załatwiają tak ważny problem ubezpieczeniowy, jak wypłata świadczeń za okresy pracy i ubezpieczenia w jednym i drugim kraju.

Podstawowym założeniem tej ustawy jest zasada łączenia okresów ubezpieczenia, przebytych w obu krajach w celu powiększenia lub zachowania, uzyskanych w każdym kraju oddzielnie.

INSTYTUCJA, KTÓRA ZDAŁA EGZAMIN

Na forum obrad plenum Sejmu znalazła się również sprawa przedłużenia okresu działania obywatelskich komisyj podatkowych i lustratorów społecznych — referowana przez posła tow. Rapaczyńskiego.

Jak wynika z przeglądu dotychczasowej pracy tej instytucji obywatelskie komisje podatkowe i lustratorzy społeczni wypełnili swe zadanie w zupełności, dopomagając Skarbowi Państwa do uzyskania podatków, zgodnie z obowiązującymi ustawami skarbowymi [illegible] przyczynili się do tego, że podatki wpływa[illegible] w wysokości w jakiej były preliminowane.

Obecnie zaistniała konieczność przedłużenia działania komisji, przy czym dekret przewiduje utrzymanie tych instytucyj do 31 grudnia 1948 r.

W ustawie dokonano szeregu [illegible]mian, a między innymi wprowadzono pewne novum, którym jest o[illegible]bowiązek nałożony na administrację w gminach miejskich i na sołty[illegible] w gminach wiejskich, informo[illegible] władz skarbowych o nowych źródłach dochodu osób, mieszkają[illegible] terenach ich gmin.

[illegible] sposób uchwycone zostaną [illegible] zawsze w odpowiednim termi[illegible] deklarujących je do odnośnych władz skarbowych.

W zakończeniu tego naprawdę pracowitego posiedzenia Sejmu izba uchwaliła szereg dekretów, regulujących wymiar kar dla zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich, oraz postanawiających, że sądy obywatel[illegible] każdej gminie Minister sprawiedliwo[illegible] jednak utworzyć sąd dla [illegible]lku gmin lub większego terenu.

Ostatni z tej grupy dekretów do[illegible]czył podwyższenia grzywien, kar pieniężnych, kar porządkowych i nawiązek, wprowadzając jako zasadę — mnożnik 50 w stosunku [illegible] stawek przedwojennych. Dekret ten obowiązuje również do czynów popełnionych przed jego wejściem w życie.

To warto wiedzieć

Udział Ziem Odzyskanych w gospodarce narodowej

Ziemie Odzyskane stanowiące przed wojną 22 proc. terytorium Rzeszy zamieszkałe były przez 11,9 proc. ludności Niemiec. Według statystyk niemieckich z roku 1936 udział tych ziem w ogólnej produkcji przemysłu niemieckiego wynosił 7 proc., jeśli natomiast chodzi o całokształt gospodarki — stanowił zaledwie 10 proc. potencjału gospodarczego Rzeszy. Wynika z tego niezbicie, że wbrew obecnym twierdzeniom rewizjonistów niemieckich, tereny na wschodzie nie miały nigdy dla Niemiec znaczenia podstawowego.

Polska przejęła przemysł Ziem Odzyskanych w stanie kompletnego zniszczenia (straty wynoszą wg pobieżnych obliczeń — 5 miliardów zł. przedwojennych).

Dzięki miliardowym wkładom poczynionym przez Rząd Polski, przemysł Ziem Odzyskanych szybko dźwiga się z ruin. Produkcja jego rośnie z miesiąca na miesiąc. Jeśli przyjmiemy, że wartość jej w dniu 31. VIII. 1946 r. równała się 100, to wskaźnik na dzień 31 III. 1947 r. wynosi 247.

Jeśli chodzi o udział Ziem Odzyskanych w ogólnej produkcji przemysłowej naszego kraju, okazuje się że w roku 1947 wynosił on:

w przemyśle węglowym	— 33%
w surówce żelaznej	— 30%
w konstrukcjach	— 64%
w produkcji prądu	— 36%
w produkcji gazu	— 40%
w produkcji wagonów	— 85%
w produkcji cukru	— 29%
w produkcji papieru	— 22%
w produkcji drzewnej	— 37%

Udział przemysłu Ziem Odzyskanych w eksporcie ogólnopolskim szacuje się na około 50 proc.

Upaństwowienie teatrów młodzieżowych

WARSZAWA. — W nadchodzącym sezonie teatralnym nastąpi całkowita reorganizacja teatrów młodzieżowych. Wszystkie teatry młodzieżowe zostaną upaństwowione i w przyszłości wejdą w skład Państwowej Dyrekcji Teatrów Młodzieżowych, której organizacją zajmie się Henryk Ładosz.

Już w sezonie 1948—49 czynne będą na terenie kraju dwa zasadnicze teatry młodzieżowe: Państw. Teatr Młodego Widza, który posiadać będzie pięć oddziałów dla dzieci — w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Łodzi i Wrocławiu, oraz trzy oddziały dla starszej młodzieży — w Warszawie, Krakowie i Lublinie. Drugim teatrem będzie Państw. Teatr Lalek z oddziałami w Warszawie, Krakowie, Łodzi i Wrocławiu.

O modzie słów kilka

Materiały deseniowe

Materiały wzorzyste znów powróciły do mody i prawie każda kobieta pragnie mieć w swojej garderobie chociaż jedną suknię w kwiatki, groszki czy też w kolorowy [illegible]

Sukienki z materiałów wzorzystych czy to będą kretony, perkale czy też jedwabie są wdzięczne i jak się to mówi, praktyczne w noszeniu, gdyż zachowują świeży wygląd dużo dłużej, niż suknie [illegible] teriałów gładkich. Wybierając [illegible] teriał na suknię wzorzystą, nie [illegible] się tylko pięknym rysunkiem wzoru, czy też połączeniem kolorów, ale trzeba także zastanowić się czy wzór ten będzie odpowiedni do naszej figury, [illegible] stu i tuszy.

A więc osoba o drobnej budowie nie może nosić sukienki z materia[illegible] w duże kwiaty [illegible] też w dużą [illegible] krata [illegible] zupełnie dobrze. [illegible] desen najład[illegible] się na [illegible] wysokiej i szczupłej, bo osobę wysoką lecz tęgą będzie znów pogrubiał.

Utarło się pojęcie, że materiał w paski, dany poprzecznie bardzo poszerza figurę. Jest to słuszne, ale



tylko w pewnym stopniu, a mianowicie wtedy, gdy paski te będą użyte w kombinacjach mieszanych, to znaczy częściowo wzięte podłużnie, a częściowo poprzecznie. Jeśli [illegible] cała sukienka będzie [illegible] materiału w [illegible] na pewno nie będzie poszerzała figury.

Idąc do sklepu po materiał, musimy już wiedzieć, choć w przybliżeniu, jaka ma być ta przyszła suknia, gdyż zazwyczaj rodzaj materiału odpowiada pewnemu typowi sukien.



I tak np. materiały w kwiaty nie nadają się zupełnie na fasony sukien angielskich czy sportowych, na które najodpowiedniejsze są, poza materiałami jednolitymi, wzorki kratki, paski i grochy.

Materiały wzorzyste w kwiaty lub w tak zwane desenie „mazane" są bardziej strojne i dekoracyjne i dla tego najładniej prezentują się w fasonach sukien marszczonych, suto kloszowych lub drapowanych. Ładnie też wyglądają bluzki wzorzyste przy spódniczkach z materiału jednolitego.

Suknie z materiałów deseniowych łatwo dają się przerabiać przez połączenie z materiałem gładkim, w kolorze harmonizującym z deseniem.

Na ilustracji pokazana jest sukienka z materiału wzorzystego marszczona w pasie. Stanik dopasowany. Zapięcie z tyłu wzdłuż całego stanika, oraz sukienka sportowa z kolorowego, gładkiego płótna z czterema kieszeniami.

A. P.

EMIL ZOOR

Sukces dr Gordona

66

„Tak, tak. Naturalnie" — przytaknął Gordon. — „Chciałem się tylko przekonać czy Winkler nie zwrócił czymś pańskiej specjalnej uwagi". Inspektor pomyślał chwilę.

„Nie, chyba nie. No cóż? To zwykły klown cyrkowy jakich wielu. Czy przypuszcza pan, że ma on coś wspólnego z tą sprawą?"

„Jestem daleki od posądzania kogokolwiek" — zaprzeczył żywo Gordon.

„Wie pan co?" — powiedział w zamyśleniu Hawkins. „Teraz sobie dopiero przypominam, że podczas badania jedna rzecz mnie uderzyła".

„Mianowicie?"

„Mianowicie to, że Winkler ma tak doskonałe alibi i że pierwsza rzecz, którą podkreślił to było alibi".

„Właśnie, właśnie!" — zawołał doktór. „Uderzyło mnie to samo, gdy przeglądałem akta sprawy".

„Więc pan przypuszcza...?"

„Jeszcze nic nie przypuszczam, inspektorze" — przerwał doktór. „Sprawa jest bardzo skomplikowana i nie chcę przedwcześnie wysnuwać żadnych wniosków. Czy ten potrzer, który owego wieczoru miał służbę w „Savoyu" współpracuje z Yardem?"

„Dorywczo, ale to zupełnie pewny człowiek".

„Nie pamięta pan jego nazwiska?"

„Zdaje mi się, że Gambert, ale nie jestem pewien".

„Sprawdzę w aktach" — uśmiechnął się Gordon.

„Tak będzie najlepiej, czy ma pan coś jeszcze do mnie?"

„Chciałem jeszcze zapytać czy jadł pan kiedy u Ritza śledzia w śmietanie?"

„Śledzia w śmietanie? Owszem jadłem, ale dlaczego pan o to pyta?" — zdumiał się inspektor „Doprawdy nie rozumiem co to ma za związek z..?"

„Ach, nic takiego" — uśmiechnął się Gordon. „Tak zapytałem. Coś mi się przypomniało. Nic ważnego. No, nie będę panu dłużej czasu zabierał. Jeśli byłoby coś ciekawego, to proszę o wiadomość. Dowidzenia, mister Hawkins".

„Do widzenia".

Pożegnawszy się z inspektorem, Gordon wyszedł ze Scotland Yardu i zamyślony szedł zwolna wzdłuż zatłoczonej ulicy. Był zły na siebie, że dotychczas nie potrafił stworzyć ugruntowanej teorii odnośnie morderstwa Borelli'ego. Ciągle jeszcze obracał się w ciasnym kręgu przypuszczeń i różnych koncepcji, opartych raczej na intuicyjnych przesłankach, aniżeli na logicznie powiązanych faktach. Zdobył niewątpliwie dość znaczny materiał, ale to wszystko jeszcze było za mało, stanowczo za mało. Najrozmaitsze myśli krążyły mu po głowie, ale żadnej z nich nie pozwalał się zanadto rozwinąć, ażeby się przedwcześnie nie zasugerować jakąś koncepcją, która w rezultacie mogłaby się okazać fałszywa. Wszystkie możliwości należało rozpatrywać wszech stronnie i każdą z nich poddać głębokiej analizie krytycznej. Gordon był zbyt doświadczonym człowiekiem, ażeby się dać odrazu porwać jakiemuś nie sprawdzonemu pomysłowi, zrodzonemu przez gorączkowo pracującą fantazję. Należało każdy szczegół gruntownie przemyśleć. Wszedł do pobliskiej cukierni i zatelefonował do Bianci. Upłynęła dłuższa chwila nim dziewczyna podeszła do telefonu.

„Halo" — powiedział Gordon. „Muszę się z panią zobaczyć. Czy moglibyśmy się spotkać za pół godziny?"

W małej kawiarence na Old Kent było prawie zupełnie pusto. Gdy doktór stanął w drzwiach, Bianca nerwowo podniosła się od stolika.

„Czy stało się coś złego?" — spytała pośpiesznie, spoglądając niespokojnie na Gordona.

„Niech się pani uspokoi" — odparł doktór. „Nie przychodzę z żadnymi złymi nowinami. Chciałem tylko z panią pogawędzić. Mam nadzieję, że nam tu nikt nie przeszkodzi" — dodał, rozglądając się dokoła.

„O, na pewno nie. To bardzo zaciszny kącik".

Gordon zamówił kawę i dłuższy czas przyglądał się dyskretnie Biance. Ta dziewczyna działała na niego dziwnie niepokojąco. Już bardzo dawno nie zdarzyło mu się napotkać tego rodzaju kobiety. Czuł zupełnie wyraźnie, że rodzi się w nim coś, co może mu bardzo przeszkodzić w jasnym rozumowaniu. Otrząsnął się jednakże bardzo szybko z tego nastroju i zapalił papierosa. Ostatecznie nie była to właściwa pora na flirty.

„Jak się pani czuje w tym nowym mieszkaniu?" — spytał z obojętną uprzejmością. Dziewczyna spojrzała na niego trochę zdziwiona.

Zrobię 600 proc. normy

mówi tow. Dreszer z kopalni Katowice

Wielki sukces tow. Ryszarda Dreszera z kopalni „Katowice" odbił się głośnym echem wśród górników polskich, budząc zrozumiały podziw i uznanie. Osiągnięcie tow. Dreszera, pierwszego dziś górnika w Polsce, jest tym cenniejsze, że warunki pracy na kopalni „Katowice" są stosunkowo dość trudne, wydobycie prowadzi się od szybu do granic, a więc w dużej odległości, słaby dopływ powietrza również wpływa ujemnie na wydobycie, a niezależnie od tego, co jest bardzo ważne, tow. Dreszer pracuje na chodniku, a więc w bardzo trudnych warunkach. Praca na chodniku, jak to już pisaliśmy, wymaga dużego doświadczenia i fachowości.

Wykonanie w maju 600 proc. normy w tych warunkach jest niezwykłym sukcesem, co stwierdzają zarówno fachowcy inżynierowie - górnicy, jak również czołowi rębacze na Śląsku, biorący już dawno udział w współzawodnictwie pracy.

Pracę tow Dreszera, wykonaną w maju najlepiej ilustrują następujące cyfry: **za 19 dniówek tow. Dreszer wraz ze swym pomocnikiem, Blaszczyńskim wybrali i wybudowali 66,6 m. bieżącego chodnika, wykonując przeciętnie na dniówkę 3,5 m bieżącego. Norma na dniówkę przewiduje 0,70 m. Chodnik ma rozmiary 3 m. wysokości i 2,20 m. szerokości. Obliczając na tony tow. Dreszer wraz z ładowaczem wydobyli w maju 570 ton węgla, a więc blisko 30 wagonów węgla tzw. „dwudziestek" (wagony 20 tonowe).**

W rozmowie z tow. Dreszerem dowiadujemy się o dalszych jego planach pracy w czerwcu:

— Jak tylko dostanę wrębiarkę łańcuchową — mówi tow. Dreszer — to w czerwcu będę miał znacznie lepsze wyniki

— Osiągniecie wtedy na pewno 700 proc. normy?

— Tyle nie obiecuję, bo jakbym nie wykonał, to by się później koledzy ze mnie śmiali, ale postaram się, żeby mieć znacznie wyższy procent, niż w maju. Do 600 proc. normy to chyba dojadę.

— A jak tam z tymi trudnościami, a przede wszystkim z powietrzem, czy dochodzi do chodnika? — py[illegible]

— Właśnie o to powietrze chodzi. W dalszym ciągu dopływ powietrza jest słaby, w wężu jest słabe ciśnienie, dlatego praca wrębiarki i wiertarki nie idzie tak jak potrzeba. Z powietrzem do oddychania można wytrzymać, bo doprowadzam je [illegible] węża. Ostatnie dwie dniówki w maju miałem bardzo ciężkie, bo trafiłem na twardy węgiel i nie mogłem go ubić, ale jakoś dałem sobie radę. Pierwsze parę dniówek [illegible] czerwcu też będę miał ciężkie, bo przebijam 12 m. chodnik na lewo do chodnika powietrznego. Pierwszy urobek trzeba będzie przerzucać do rynny kilka metrów. Dopiero jak chodnik ten przebiję, i zainstaluję motor to wtedy już pójdzie łatwo Tylko żeby mi się znów wrębiarka nie popsuła, bo to wielka strata.

— [illegible]

— W czerwcu dobrze popracuję, będę się starał zrobić 600 proc. normy, a w lipcu jadę na wczasy. Chciałbym bardzo jechać do Czechosłowacji. Chciałbym zobaczyć kopalnie czeskie i przyjrzeć się z bliska pracy kolegów czeskich.

Sądzimy, że wyjazd tow. Dreszera do Czechosłowacji, w ramach wymiany robotników polskich i czeskich na wczasy, nie natrafi na specjalne trudności Tow. Dreszer bowiem jest dziś czołowym górnikiem w Polsce, a pracą swoją, ofiarną i wydajną zasłużył sobie na to, aby [illegible].

Most Śląsko-Dąbrowski-dar Śląska dla Warszawy

Najdzielniejsi żołnierze armii W-Z

(mp) W warsztatach konstrukcyjnych huty „Zabrze" powstaje wiel[illegible] nowe dzieło — most śląsko-dąbrowski, dar Śląska dla Stolicy. Robotami kieruje Centrala Zbytu Konstrukcji Stalowych „Mostostal" wg. projektu „mostostalowca" inż. Kozielka. Montażu dokona wytwórnia wagonów i mostów „Mostowa[illegible]" w Chorzowie łożyska dostarczy odlewnia stali Bauertz w Myszkowie, większą część materiału — huta „Batory"

W miejscu, gdzie niedawno stał zniszczony przez Niemców zabytko[illegible]uszek, onegis pierwszy most kratowy w Europie — most Kierbedzia — zawiśnie sześcioprzęsłowy most najnowocześniejszej konstrukcji stalowej o długości 480 m., wadze 5.600 ton. Przy budowie po [illegible] pierwszy stosuje się stal o wytrzymałości 52 kg. m. kw. w miejsce poprzednio używanej stali o wytrzymałości 37 kg. m. kw.

Most ten będzie częścią tzw. trasy W—Z (Wschód — Zachód), która będzie stanowić najkrótsze połączenie Pragi z centrum Warszawy, odciążając w znacznym stopniu komunikacyjny ruch lokalny.

W ub. czwartek zjechał do huty „Zabrze" cały sztab inżynierów — twórców trasy W—Z z pełnomocnikiem ministerstwa Odbudowy mjr. inż. Sigalinem na czele, aby zaznajomić załogę huty „Zabrze" zatrudnioną przy budowie mostu z całością trasy. Do robotników zebranych w Domu Kultury huty „Zabrze" przemówili kolejno: dyr „Mostostalu" Gołębiowski, nacz. dyr. huty „Zabrze" inż. Kniaginin oraz przedstawiciele ekipy technicznej pracowni W—Z: [illegible]

— Jeśli tempo budowy trasy W—Z można porównać do bitwy, posiadającej swój sztab, swoje dowództwo, robotnicy, którzy budują tę trasę są niewątpliwie żołnierzami armii W—Z — stwierdził w swej prelekcji inż. Sigalin — żołnierze ci jednak muszą być świadomi, że budują nie tylko dźwigar lub konstrukcję mostu, ale [illegible] są twórcami nowej, wspaniałej arterii komunikacyjnej dla Stolicy.

Liczne piękne przeźrocza, którymi ilustrowane były prelekcje dały całkowity obraz robót w stanie obecnym i po ich ukończeniu Autorzy projektów trasy mieli nielada trudność urbanistyczną, harmonijnego powiązania nowoczesnej arterii W—Z z zabytkową architekturą Starego Miasta. Zadanie to, jak to widzieliśmy na wyświetlonych projektach [illegible] rozwiązali szczęśliwie i niezwykle pomysłowo.

Zrekonstruowane z pietyzmem domy Starego Miasta będą stano[illegible] piękny akcent pewnego fragmentu trasy. Pomyślano również o tym, aby zbyt nie obciążyć ruchem komunikacyjnym ciasnych uliczek staromiejskich. Problem ten rozwiązano w ten sposób, ze część arterii leżąca o 4 piętra poniżej poziomu Krakowskiego Przedmieścia biegnie tunelem, poziom jezdni zaś łączy się z poziomem Krakowskiego Przedmieścia za pomocą ruchomych schodów przeznaczonych dla pieszych. Dziś roboty są już w pełnym toku. Na 6 i pół km. trasie pracuje 2 tys. robotników i 1 tys. młodzieży z organizacji Służba Polsce.

Koszt budowy wyniesie 2 miliardy [illegible]00 mil. zł.

Województwo śląsko - dąbrowskie posiada w odbudowie Stolicy duży wkład linia wysokiego napięcia Śląsk — Łódź, most Poniatowskiego, most średnicowy — oto największe osiągnięcia. Sama tylko huta „Zabrze" wykonuje 5 most na Wiśle.

Termin wykonania mostu śląsko-dąbrowskiego naznaczono na dzień 22 lipca 1949 r. Zadanie jest trudne, pracy wiele. Na montaż jednego przęsła pozostaje zaledwie 40 dni, harmonijna współpraca jednak „Mostostalu" wywórni wagonów w Chorzowie i in instytucji pomocniczych gwarantuje, że termin ten będzie dotrzymany. Wyrazem tego jest rezolucja odczytana przez przedstawiciela Woj. Kom. Odbudowy Warszawy wicedyr. Pietruczuka, którą załoga huty zebrana w Domu Kultury huty „Zabrze" jednogłośnie przyjęła.

REZOLUCJA

„W zrozumieniu wiekopomnego znaczenia dla odbudowy Stolicy wykonania kluczowego punktu odbudo[illegible] a mianowicie odbudowy trasy W—Z przedstawiciele świata pracy, partii politycznych, Związków Zawodowych i społeczeństwa, zebrani w Domu Kultury huty „Zabrze" w dniu 17 czerwca 1948 r. po wysłuchaniu prelekcji o trasie W—Z oświadczamy gotowość dołożenia wszelkich wysiłków dla dotrzymania wyznaczonego terminu 22 lipca 1949 roku wzywając równocześnie wszystkie współpracujące wytwórnie, huty, instytucje i społeczeństwo do współzawodnictwa pracy w tym dziele, którego pomyślne wyniki będą trwałym pomnikiem zwartości i ofiarności narodu".

Rezolucja kończy się apelem wzywającym wszystkie zakłady pracy województwa śląsko - dąbrowskiego do stałych i powszechnych pół lub jednoprocentowych świadczeń na rzecz odbudowy Warszawy. Koszt budowy mostu wyniesie około 800 mil. zł., zebrano zaś dotychczas zaledwie 30 mil. brakuje suma, którą trzeba zebrać w ciągu roku.

Podobne rezolucje uchwalono na zebraniu dla pracowników „Mostowagon" i huty Batory w Domu Zw. Metalowców w Chorzowie.

[illegible]

Gdy woda sodowa uderza do głowy

— Halo, halo! Tu mikrofony sprawozdawcze Polskiego Radia, zainstalowane w wagonie specjalnym [illegible]. W sąsiednim wagonie [illegible] specjalnym, znajduje się wiceminister spraw zagranicznych, i wicewojewoda śląsko-dąbrowski, i gen. Daniluk-Danilowski. i minister pełnomocny Węgier, i protokół dyplomatyczny i, i, i.

— W ostatniej niemal minucie przed odjazdem pociągu wsiadają dziennikarze katowiccy, zaproszeni na przyjęcie premiera węgierskiego w Zebrzydowicach. W tej chwili podchodzi do dziennikarzy jakaś starsza pani, coś tłumaczy, żywo gestykuluje, dziennikarze znów odpowiadają, starsza pani unosi się, mówi coraz głośniej... Zresztą państwo chyba słyszą już rozmowę...

— Ja tu z ministerstwa, ja tu dysponuję, a ile to panów jest?

— Pięciu i - dwóch fotoreporterów...

— Co aż siedmiu? To rzecz nieprzewidziana, panowie musicie wyjść, ja tu jestem z ministerstwa, ja tu dysponuję, panowie wiedzą, ministerstwo...

— Ale przecież my tu nie dla pani przyjemności, tylko z obowiązku dziennikarskiego.. Zresztą pociąg już rusza...

— Co? Pociąg rusza? Trzeba zatrzymać, ja tu z ministerstwa, ja tu dysponuję...

— Czy może pani pomóc?

— Tak proszę, panie kapitanie.

— Zatrzymać pociąg! Panowie natychmiast wyjdą!!! Ta pani z ministerstwa! Proszę natychmiast wyjść!!!

— Panie dyżurny ruchu, proszę zatrzymać pociąg!

— Proszę państwa. Pociąg istotnie stanął. Dziennikarze kiną na żywych i umarłych.

— Wolno opuszczają wagon ku ogólnemu zdumieniu licznie zgromadzonych na peronie podróżnych. Chyba po raz ostatni przybyli na zaproszenie władz dla spełniania swego trudnego i nie raz niemiłego jak z powyższego wynika obowiązku.. (cel).

DATEK NA FOS — TO NAKAZ SUMIENIA OBYWATELSKIEGO. KOCHASZ DZIECI WSPIERAJ FOS.

Młodzież akademicka protestuje przeciwko wystąpieniu Papieża

GLIWICE. — W Gliwicach w auli Politechniki Śląskiej odbyło się ogól[illegible] zebranie akademickie, na którym zgromadzona młodzież uchwaliła jednomyślnie rezolucję, w sprawie listu Papieża do biskupów niemieckich. Rezolucja przypomina szereg momentów historycznych, w których polityka Watykanu wbrew prawdzie i sprawiedliwości popierała politykę [illegible]wrogich Polsce mocarstw. W zakończeniu rezolucji powiedziano m. in.: Lud Polski, w większości katolicki przywiązany do wiary swoich przodków i głęboko religijny, szczególnie boleśnie został dotknięty listem papieskim z dnia 1. III. 1948 r., w którym znalazły poparcie odwetowe zakusy niemieckich faszystów i polityczne zamiary imperialistów anglosaskich.

Młodzież akademicka miasta Gliwic uchwaliła ponadto rezolucję w sprawie terroru faszystowskiego w Grecji. Oto zakończenie rezolucji: „Młodzież akademicka m. Gliwic wraz z protestem przeciwko nieludzkiej akcji imperialistów i ich okrucieństwom przesyła patriotom greckim, skupionym pod sztandarami pokoju i wolności, swe płomienne, mło[illegible]cze pozdrowienia oraz życzenia pełnego zwycięstwa nad siłami zła i [illegible]ecznictwa na ręce prawowitego, bo przez lud grecki powołanego, demokratycznego Rządu gen. Markosa.

Wymowny dar na powodzian

KRAKÓW. (s) — W akcji pomocy dla terenów dotkniętych powodzią, żywy udział biorą krakowskie spółdzielnie. Na szczególne wyróżnienie zasługuje uchwała, wniesiona przez walne zgromadzenie spółdziel[illegible] uczniowskiej „Nasza przyszłość" przy gimnazjum spółdzielczym im. Jana Smolenia w Krakowie. Uchwałą tą przeznaczono 5.000 zł. z nadwyżki bilansowej na cel pomocy powodzianom. Nadwyżka ta została wygospodarowana przez młodzież w szczególnie trudnych warunkach, gdyż zakład im. Smolenia mieści się w trzech ciasnych lokalach, rozrzuconych po całym Krakowie, co powoduje wiele trudności tak w nauce, jak w systemie gospodarczym

Dlatego dar ten ma swoją wielką wymowę

661 milionów zł strat wyrządziła powódź

14 tys. ha całkowicie zniszczonych 6000 ha częściowo

KRAKÓW (kom) — Złożone na IV zebraniu Woj. Komitetu Niesienia Pomocy Powodzianom sprawozdania [illegible] działalności poszczególnych sekcyj przedstawiły dalszy rozwój akcji pomocy dla ofiar powodzi. W ostatnich dniach napłynęły jako ofiary [illegible] tan cel m. in. 7 i pół ton mąki żytniej, większa ilość suszonych ryb [illegible] śledzi; Polskie Zakłady Zbożowe, Oddział w Krakowie zadeklarowały 30 ton mąki żytniej zaś Centralny Związek Spółdzielczy, Delegatura Krakowska ofiarowała dla powodzian 5 milionów zł, wzywając równocześnie spółdzielnie wszystkich typów oraz zakłady wytwórcze i mleczarnie — głównie na terenach objętych powodzią — do wzięcia udziału [illegible] akcji Gorzej przedstawiają się wyniki zbiórki odzieży. W tej dziedzinie Komitet dysponuje darami Państwa. Otwarto już przesłane dla powodzian bele odzieży oraz worki z butami. Do poniedziałku znaczna część odzieży rozejdzie się w teren. Z 1000 par butów do Brzeska i Bochni pojedzie w piątek transport 400 par.

Rozpoczynając działalność sekcja finansowa Komitetu apeluje do wszystkich lokalnych komitetów pomocy powodzianom, by złożyły krótkie sprawozdania z dotychczasowej akcji i jej wyników z podaniem wydatkowanych kwot. (na adres: Sekcja Zbiórkowa Woj. Komitetu Niesienia Pomocy Powodzianom, Kraków Wielopole 1, gmach PKO). Lokalne komitety odprowadzić winne wszelkie zebrane kwoty na nowootwarte konto pomocy powodzianom: PKO nr IV — 5300. Ma to na celu zarówno odpowiedni rozdział zasiłków dla poszczególnych powiatów jak i kontrolę tego rozdziału. Równocześnie sekcja postanawia: 1) Komitety lokalne prowadzić mają akcję autonomicznie w nakreślonych jednak przez sekcję granicach, 2 Wypłaty gotówki przez komitety lokalne bezpośrednio ze zbiórek nie są wskazane — za wyjątkiem pilnych doraźnych potrzeb. 3) Poszczególne organizacje czy inne grupy nie mogą urządzać żadnych imprez czy zbiórek na rzecz powodzian bez porozumienia się z właściwym komitetem lokalnym, 4) Akcja zbiórkowa zachować ma charakter dobrowolnych składek.

W toku zebrania przewodniczący pos. A. Polewka poinformował o otwarciu nowej sekcji Komitetu — sekcji rolnej, która zajmie się sprawą zasiewu terenów objętych powodzią. Na czele sekcji rolnej stanął wicewojewoda Przybysz.

Poruszono również sprawę akcji kolonij dla dzieci z terenów powodziowych.

Na zakończenie zebrania [illegible]wiciel Woj. Komisji Szacunkowej dla spraw powodziowych zobrazował — na podstawie oszacowań komisyj powiatowych, gminnych i gromadzkich — straty w rolnictwie spowodowane przez powódź w woj. krakowskim:

Straty w spodziewanych plonach 552 935,960 zł.

W budynkach gospodarczych 46 171,000 zł.

w inwentarzu żywym 311.000 zł.

w inwentarzu martwym 4.831.000 zł.

[illegible]

ogółem straty wynoszą 661.380.960 zł.

Ogólny obszar zniszczonych w 100 proc. zasiewach wynosi 14.362 ha obszar częściowo zniszczony 6.802 ha. Ogólna wartość potrzebnych nasion i sadzeniaków obliczona jest w sumie dla wszystkich zalanych terenów na 65.272.440 zł.

Woj. Komisja Szacunkowa rozesłała już w teren 5 milionów zł jako pierwszy zasiłek na cele zasiewów. Pow. Bochnia otrzymał 1.5 milionów zł N. Sącz i N. Targ po 1 mil. zł. zaś powiaty: brzeski, myślenicki, i Dąbrowy Tarnowskiej po 0,5 mil. zł.

Komisja wniosła do Min. Rolnictwa podanie o dotację w wysokości 60 mil. zł na przeprowadzenie nowych zasiewów.

KRONIKA PARTYJNA

KONFERENCJA AKTYWU KOBIECEGO PPS i PPR

Wojewódzkie Wydziały Kobiece PPR i PPS zawiadamiają, że w dniu 22 czerwca br. odbędzie się międzypartyjna konferencja aktywu kobiecego obu partyj i aktywistek związkowych.

Konferencja odbędzie się w sali obrad Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie, pl. WW. Świętych o godz. 17. Na konferencję przybędą przedstawicielki Centr. Wydziałów Kobiecych KC PPR i CKW PPS.

Z uwagi na doniosłość omawianych spraw — prosimy o niezawodne przybycie.

WOJEW. WYDZIAŁ KOBIET PPS
WOJEW. WYDZIAŁ KOBIET PPR

SZKOLENIE PPS i PPR W LIMANOWEJ.

LIMANOWA. (O) — W świetlicy PPR w Limanowej dokonano otwarcia I. kursu szkoleniowego dla aktywistów obu partii robotniczych. Zebranych uczestników kursu w liczbie 45 osób powitał sekretarz PPR tow. K. Roszkiewicz, po czym tematykę oraz organizację wykładów omówił kierownik szkolenia tow. starosta Fleszar (PPS). Kurs trwać będzie 2 miesiące, przy czym wykłady odbywać się będą 2 razy tygodniowo w godzinach wieczornych. Zainteresowanie kursem duże.

OBRADY PPS i PPR W NOWOSĄDECKIM.

NOWY SĄCZ. (yi) — W sali Teatru Miejskiego odbyło się zebranie sekretarzy i skarbników Kół Powiatowych PPS i PPR. Po zagajeniu zebrania przez tow. Kozuba z PPR powołano prezydium w składzie: tow. Berger (PPS), tow. Kramarczuk (PPR) i Gadomski (PPS). Referat polityczny wygłosił delegat KW PPR tow. Czapor; referat organizacyjny przedstawiciel WK PPS tow. Zajączkowski. W dyskusji głos zabierali tow. Skrzypiec, Slemek, Obrzut, Kler i Mikołajczak. Odśpiewaniem obu hymnów partyjnych zakończono zebranie.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE NA WSPÓLNY DOM.

KRAKÓW. (yi) — Według ostatnich danych składki zadeklarowane przez członków PPS w Dzielnicy Śródmieście przekroczyły kwotę 8.000.000 zł. Podobną sumę uzyskali towarzysze z PPR. Sekretariaty obydwu partii spodziewają się, iż do końca akcji ogólna kwota, uzyskana ze zbiórki na Wspólny Dom, wynosić będzie około 25.000.000 zł.

Każdy może zobaczyć plamy na słońcu

KRAKÓW (kom). — W związku z obecną niezwykle dużą aktywnością słońca (tak wielka nie zdarza się w ciągu ostatnich 78 lat), Polskie Tow. Mił. Astronomii urządza w niedzielę, 20 bm. w godz. od 16 do 18 pokaz plam na słońcu z wykładem dr. K. Korgylewskiego na ten sam temat.

Impreza odbędzie się na Stacji Astronomicznej Uniwersytetu w Przegorzałach w zameczku rektora Szyszko-Bohusza (Las Wolski) i połączona jest ze zwiedzeniem Stacji Astronomicznej, zaopatrzonej ostatnio w największą w Polsce lunetę, oraz z wystawą pamiątek po polskim Łowcy Komet śp. prof. A. Wilku. Szczegóły w afiszach.

Sprostowanie

W recenzji dr St. Morawskiego ze sztuki „Cement", zamieszczonej w numerze wczorajszym wydrukowano mylnie: „Bardzo spokojna z nikłym taktem i wyczuciem roli Ewa Stojowska..." zamiast: „Bardzo spokojna z niezwykłym talentem i wyczuciem roli..." Za przykry błąd zecerski ob. Stojowską serdecznie przepraszamy.

Uczeni Krakowa przeciw listowi Papieża

W dniu wczorajszym podaliśmy pokrótce wiadomość o wystąpieniu profesorów wyższych uczelni krakowskich przeciw listowi Papieża do biskupów niemieckich. Uchwała świata naukowego Krakowa brzmi, jak następuje:

W związku z listem Papieża do biskupów niemieckich, my, rektorzy, dziekani i profesorowie Szkół Wyższych, stwierdzamy:

1. Przeciwstawiamy się stanowczo krzywdzącemu stosunkowi Papieża do sprawy naszych granic zachodnich, które są nienaruszalne. Ziemie Zachodnie są i pozostaną integralną częścią składową Polski Odrodzonej.

2. Twierdzenie Papieża jakoby z Polski wysiedlono dwanaście milionów Niemców, nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy i nie jest prawdą. Przesiedlono bowiem do Rzeszy jedynie dwa miliony stopięćdziesiąt tysięcy Niemców i to w sposób daleko odbiegający od metod, stosowanych przez Niemców w Polsce.

3. W liście swym wspomina Papież „dumną manifestację katolickich Niemiec we Wrocławiu", zapominając o tym, że przez wiele wieków był Wrocław siedzibą polskiego biskupstwa i częścią składową polskiego państwa, rządzonego przez katolickich królów.

4. List Ojca św. nacechowany jest miłością, przyjaźnią i litością w stosunku do Niemców. Pisze Papież do Niemców: „Ukochani synowie i czcigodni bracia" i nazywa ich ludem chrześcijańskim, który ma podwójne prawo do tego, by wiedzieć, że serce i pasterska troska Namiestnika Chrystusowego są przy nim blisko. „Wysiedlenie Niemców z Polski nazywa Ojciec św. bezprzykładnym w Europie postępowaniem". Nie znalazł, niestety, Ojciec św. takich słów dla nas, gdy w sposób naprawdę bezprzykładny w dziejach ludzkości Niemcy zabijali miliony Polaków, gdy w sposób równie bezprzykładny aresztowali luminarzy nauki polskiej, profesorów najstarszego w Polsce i jednego z najstarszych w Europie uniwersytetów i innych uczelni akademickich i kazali im powoli umierać w Dachau i Oranienburgu, gdy aresztowali i dręczyli w obozach polskich księży katolickich, księży patriotów.

Nie protestował Ojciec św. przeciw komorom gazowym i krematoriom Oświęcimia, Majdanka i Treblinki i nie nazywał tego „bezprzykładnym w Europie postępowaniem"

5. Nieomylność Papieża nie dotyczy spraw świeckich. Oddzielamy sprawy religii od spraw polityki i dlatego uważamy za swój obowiązek poinformować społeczeństwo polskie o naszym stanowisku.

Następują podpisy:

prof. dr. Franciszek Walter; rektor UJ prof. dr. Teodor Marchlewski; prorektor UJ prof. dr. Walery Goetel, rektor Akademii Górniczej, prof. inż. Izydor Stella-Sawicki, prorektor wydziałów politechnicznych, prof. dr. Mieczysław Jeżewski, prorektor Akademii Górniczej, prof. dr. Zygmunt Sarna, rektor Akademii Handlowej, prof. dr. inż. Stanisław Błeńkowski, prorektor Akademii Handlowej, prof. Eugeniusz Eibisch, rektor Akademii Sztuk Pięknych, prof. Jerzy Fedkowicz, prorektor Akademii Sztuk Pięknych, prof. Zbigniew Pronaszko, prorektor Akademii Sztuk Pięknych, prof. dr. Kazimierz Dobrowolski, dyr. WSNS, prof. dr. Stanisław Skowron, dziekan Wydziału Lekarskiego UJ, prof. dr. Bohdan Kamieński, dziekan Wydz. Matematyczno Przyrodn. UJ, prof. dr. Kazimierz Stołyhwo, prodziekan Wydz. Matematyczno - przyrodniczego UJ, prof. dr. Aleksander Kocwa, prodziekan wydz. farmaceutycznego UJ, prof. dr inż. Jan Krauze, dziekan wydz. elektromechanicznego w AG, prof. inż. Zygmunt Ciechanowski, prodziekan wydz. elektromechanicznego AG, prof. dr. inż. Aleksander Krupkowski, dziekan wydz. hutniczego AG, prof dr. Julian Kamecki, prodziekan wydz. hutniczego AG, prof dr. Witold Budryk, dziekan wydz. górniczego AG, prof. dr Adolf Szyszko-Bohusz, dziekan wydziału architektury, prof. Ludomir Ślendziński, prodziekan wydz. architektury, prof. dr. inż. Włodzimierz Ronlewicz, dziekan wydz. inżynierii, prof. dr. Witold Biernacki, prodziekan wydz. komunikacji, prof. dr. Józef Sieradzki, kierownik zakładu i studium nauki o Polsce i świecie współczesnym, prof. dr. Kazimierz Piwarski, prof. dr. Konstanty Grzybowski, prof. dr. Stefan Grzybowski, prof. dr Jerzy Langrod, profesor dr. Marian Wańgórski, profesor dr. Zygmunt Mysłakowski, profesor dr. Bronisław Sięski, prof. dr. Tadeusz Rogalski, prof. dr. Anatol Listowski, prof. dr. Kazimierz Lepszy, prof. dr. inż. Władysław Loskiewicz, prof. dr. Marian Miesowicz, prof. dr. inż. Wacław Olszak, prof. dr. inż. Andrzej Bolewski, prof. dr. inż. Zygmunt Kowalczyk, profesor dr. inż. Feliks Zalewski, prof. dr. inż. Roman Dawidowski, prof. inż. Adam Ludkiewicz, prof. dr. Stanisław Jaskólski, zast. prof. inż. Jan Czastka, zast. prof. dr inż. Tadeusz Kochmański, zast. prof. inż. Kazimierz Szawłowski, doc. dr. Bogusław Leśnodorski, doc. dr. Jerzy Jasieński

Liga Kobiet dołącza się do protestu przeciw polityce Watykanu

KRAKÓW (kom) Na odbytym onegdaj zjeździe Ligi Kobiet w Krakowie, zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Kobiety polskie pierwsze i najdłużej narażone były na bestialstwa faszystów niemieckich. Odbyły one 5 cio letnią drogę krzyżową, podczas której agresor nie szczędził niczego, ażeby śmiertelnie ugodzić w ich byt materialny i w ich godność kobiety i człowieka.

Ich stacjami męki był głód, niepewność, przymusowa praca, więzienie, wysiedlenie, kula pod pierwszym lepszym płotem, obóz, szubienica komora gazowa i piec krematoryjny.

Wszystko to znosiły mężnie. Najokrótniejszymi były zwierzęce pomysły realizowane przez środki wysokiej cywilizacji a godzące w godność człowieka i wstydliwość kobiety.

Przyglądanie się mękom i śmierci ojców, braci, mężów, a zwłaszcza małych dzieci, często własnych, przekraczało normalne siły człowieka. Miliony kobiet polskich w najgłębszej wierze katolickiej oczekiwało w tych tragicznych chwilach od Papieża słów potępienia i upomnienia [illegible] faszystów. Ale Watykan milczał wówczas.

Jakże boleśnie ugodził tak ciężko doświadczone Polki list papieża Piusa XII do biskupów niemieckich, współczujący „niewinnym" Niemcom, a grożący nam surowym wyrokiem historii za wysiedlenie Niemców z prastarych ziem polskich.

Prawo wysiedlenia w humanitarny sposób, nie 12, ale 2 milionów Niemców okupione zostało męką i życiem 6 milionów mężczyzn, kobiet i dzieci, setkami wdów i sierot oraz zgliszczami naszej Stolicy.

Granice naszego Państwa na Zachodzie podyktowane zostały przez sprawiedliwość dziejową i konieczność zabezpieczenia Polski i Słowiańszczyzny raz na zawsze, przed dalszymi aktami agresji

Kobiety polskie ubolewają z powodu niesprawiedliwej oceny najżywotniejszych spraw naszych i protestują przeciwko popieraniu rewizjonizmu niemieckiego przez Papieża, który powinien się czuć tak samo ojcem miłującego pokój, katolickiego ludu polskiego, jak zdeprawowanej przez Hitlera, mniejszości katolickiej w Niemczech".

Banda niepoprawnych recydywistów

zlikwidowana przez M. O.

KATOWICE (fp) — Na terenie miasta Katowic i powiatu grasowała od dłuższego czasu szajka bandycka, która dokonując systematycznych kradzieży i napadów z bronią w ręku, siała postrach wśród miejscowego społeczeństwa.

M. in. banda ta napadła na restauratora z Mysłowic i ob. Gadziszewską w Szopienicach, którym skradziono większą ilość wartościowych przedmiotów. W czasie napadu na mieszkanie Stefana Kałuży bandyci użyli broni palnej, strzelając do właściciela, lecz na szczęście nie trafiając go.

Wszelkie dochodzenia w sprawie napadów napotykały na poważne trudności, gdyż jak wykazywały opisy, za każdym razem rabunku dokonywali inni ludzie. Dopiero w tych dniach dzięki energicznej akcji MO ujęto wszystkich członków bandy w osobach E. Woźniaka, A. Mosza, M. Brzozowskiego, R. Frycza, L. Hericha, J. Witesa, W. Kaduka, U. Maślarza, B. Plewnioka i K. Rychtera. Herszten bandy był niejaki Henryk Jabłoński vel Hanzlik, który jak większość jego wspólników, był recydywistą a wszyscy zwolnieni niedawno na zasadzie amnestii z więzienia, powrócili do starego procederu.

Bandyci dysponowali kilkoma pistoletami i karabinem. Dzięki wykryciu jej przez organa MO nie zdołali oni dokonać kilkunastu dalszych planowanych napadów.

Obecnie bandyci osadzeni zostali w więzieniu Karno - Śledczym w Katowicach.

Pożar w zabudowaniach „Semperitu"

Ogień strawił drewniany dach

KRAKÓW. (al) — W piątek w godzinach rannych, na terenie fabryki wyrobów gumowych „Semperit", przy ul. Rzeźniczej 20, na oddziale regeneracyjnym zapalił się kocioł ze zmieloną gumą. Pożar wybuchł, gdy robotnik Machocki otworzył kocioł. W tej samej chwili wskutek samozapalenia się buchnęły z kotła płomienie, od których stanął momentalnie w ogniu drewniany dach. Zaalarmowana straż pożarna w niespełna 5 minut zjawiła się na miejscu pożaru i po pewnym czasie ogień zlokalizowała. Szkody są nieznaczne.

Zapaliła się taksówka

KRAKÓW. (al) — Na zbiegu ulicy Krupniczej i Karmelickiej wskutek krótkiego spięcia zapalił się samochód należący do jednej z central handlowych. Przed przybyciem straży ogniowej pożar ugasili przechodnie.

Księga zażaleń

Ja mam czas ja poczekam...

Tak nucił sobie maszynista parowozu „Tr...", stojąc wraz z parowozem na środku ulicy Prądnickiej. Ponieważ jednocześnie ulicę przegradzał „szlaban", więc po obu stronach rampy zgromadziło się wiele osób. Osoby klęły, — bo kto widział parowóz zatrzymywać na środku ulicy — a maszynista i dróżnik śpiewali: ja mam czas, ja poczekam...

Ponieważ przypuszczam, że tym zgranym chórem ktoś dyryguje zapytuję grzecznie czy nie byłoby możliwym zmienić wymienionym pracownikom refrenu piosenki. Bo nie wszyscy mają czas i nie wszyscy chcą czekać, zwłaszcza, jeżeli nie ma potrzeby.

Ach, te cenniki

Znowu ukarano 23 kupców

KRAKÓW (ż). — Społ. Kom. Kontroli Cen przy MRN przekazała do Kom. Specjalnej wnioski o ukaranie grzywnami następujących kupców:

Grzywną w wysokości 15 000 zł. — Helena Krzyżanowska, sklep spożywczy Wielicka 27, Anna Piwarska, sklep z nabiałem, Topolowa 14, Adam Piasecki, pracownia krawiecka, Sławkowska 24. Grzywną w wys. 25.000 zł. — Józefa Małucha, pracownia krawiecka, Rynek Podgórski 7, grzywną 50.000 zł. — Antoni Pasieka, masarnie, Wybickiego.

Ponadto 18 kupców zostało ukaranych za różne przekroczenia cennikowe grzywnami od 2.000—15.000 zł.

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Owcze źródło" Lope de Vegi.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Archipelag Lenoir" Salacrou.

MAŁA SALA — godz. 19.15 — „Cement" Wirskiego.

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 19.15 — „Żabusia" Zapolskiej.

TEATR „OPERETKA" — godz. 19.30 — „Bajadera" Kalmana.

TEATR KOLEJARZA ZZK. — godz. 19 — „Lola z Ludwinowa" — wodewil Turskiego.

TEATR RTPD „WESOŁA GROMADKA" — godz. 11.30 — „Farfurka królowej Bony" (dla wszystkich).

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — godz. 17 — „Dwa Michały".

Dziś ostatnie przedstawienie „Żabusi" w Teatrze Powszechnym TUR.

We wtorek, 22 czerwca premiera komedii Wiktoryna Sardou „Madame Sans-Gene" z udziałem J. Karbowskiego.

IMPREZY NA NIEDZIELĘ 20 CZERWCA BR.

Koncert uczniów Zawodowej Szkoły Operowej A. Szlemińskiej i Cz. Zaremby odbędzie się o godz. 18, w sali „Florianki", Basztowa 8.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej dnia 20 czerwca br. — dr. Piotrowski Kazimierz, Długa 60, tel. 599-27.

We wszystkich innych nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni nr. tel. 570-70.

RADIO

20 czerwca br.
(niedziela)

7.00 Sygnał czasu, pobudka młodzieżowa; 9.00 Nabożeństwo z Zabrza; 11.57 Sygnał czasu; 12.05 Poranek symfoniczny; 13.30 „Rebus dźwiękowy" — zagadka radiowa; 14.30 „Czerwone domino" — wodewil; 15.15 Muzyka ludowa; 16.05 Recital fortepianowy S. Szpinalskiego; 16.35 „U wujcia Kluczyka na pięciolinii" — aud. słowno-muzyczna dla dzieci; 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie; 18.15 „Maska Beethovena" — skecz; 18.35 „W rocznicę wybuchu wojny radziecko-niemieckiej"; w przerwie „Radziecka poezja wojny"; 22.00 Muzyka taneczna; 23.30 Muzyka taneczna; 24.00 Koniec audycji, hymn.

ZE SPORTU

100.000 sportowców w 175 klubach

Zw. Zaw. Metalowców

KATOWICE. — KILKA CENTRALNYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH MA SWOJĄ SIEDZIBĘ W KATOWICACH. NAJBARDZIEJ USPORTOWIONYM POŚRÓD NICH JEST Z CAŁĄ PEWNOŚCIĄ ZWIĄZEK ZAWODOWY METALOWCÓW, KTÓRY SKUPIA W SWOICH SZEREGACH PONAD STO TYSIĘCY CZŁONKÓW NALEŻĄCYCH DO 175 KLUBÓW.

ILOŚCIOWO PRZYWYŻSZA METALOWCÓW JEDYNIE ZWIĄZEK ZAWODOWY KOLEJARZY. SPORTOWO JEDNAK METALOWCY SĄ NAJSILNIEJSI I NAJLEPSI.

Wystarczy wspomnieć o pływakach Piasta gliwickiego, szczypiórnistach, szermierzach i tenisistach Pogoni katowickiej, koszykarzach Huty Zgoda, pięściarzach Batorego itd.

Metalowcy prowadzą istotnie wzorową pracę wszerz i wzwyż.

O wszystkich osiągnięciach, planach na przyszłość dowiadujemy się od towarzyszy, którzy ster sportu w tym związku dzierżą w swoich rękach. Sternikami tymi są: kierownik Wydziału WF i Sportu znany działacz i sędzia sportowy ob. Dublaszewski, oraz referent budowy i zaopatrzenia ob. Grządziel.

Nasz projekt prowadzenia stałej rubryki pt. „Z Notatnika Zet-Zetowca" spotkał się u nich z należytym uznaniem. Toteż, za chwilę zasypany jestem cyframi, danymi statystycznymi, planami i wykazami, z których wyławiam to, co najbardziej zainteresuje naszych czytelników Zet - Zetowców.

„Piast" Gliwice wzorowym klubem

A więc. Największym, najlepiej pracującym i stojącym na najwyższym poziomie organizacyjnym klubem związkowym jest Piast Gliwice, który skupia w swoich szeregach 3,500 członków w tym większość aktywnych. Tuż za nim kroczą HCP Poznań — 2900 członków i Pogoń Katowice 26000.

175 zarejestrowanych klubów należy do 9 okręgów: katowickiego, opolskiego, zagłębiowskiego, wrocławskiego, poznańskiego, bydgoskiego warszawskiego, krakowskiego.

Najsilniejszy jest okręg katowicki skupiający 42 kluby, liczące około 50.000 członków.

Za mało boisk

Największą bolączką ZKSM jest mała ilość obiektów sportowych z których mogą wyłącznie korzystać. CZZM posiada tylko 84 oparkanione boiska, 8 krytych pływalni, kryte korty w Gliwicach i 17 sal gimnastycznych. W najbliższej przyszłości projektowane są: budowa boiska w Tarnowskich Górach, Poznaniu, Radomiu, Ostrowcu, oraz rozbudowa istniejących już obiektów w Gliwicach, Dąbrowie, Peruszowicach.

Metalowcy zbudują sztuczny tor

Najsilniejszy klub Metalowców Piast ma wielkie ambicje wybudowania [illegible] nego lodowiska.

Zresztą sztuczny tor łyżwiarski, którego brak daje nam się tak stale odczuwać będzie właśnie dzięki Metalowcom odbudowany w Katowicach. Przygotowania są już w stadium realizacji. Odbudowa Tor - Katu kosztować ma 80 000.000 zł. Pieniądze na to chyba się znajdą. Zarząd Miejski w Katowicach daje 20.000.000, Urząd Wojewódzki 10.000 000, KCZZ 5.000.000, a Metalowcy także dołożą się w dwóch [illegible] tach z kwotą 23.000.000. Będzie więc brakowało trochę, ale może i ta reszta znajdzie się także. Zadecyduje o tym konferencja w KCZZ, która odbędzie się 24 czerwca.

23.000.000 na WF

Związki Zawodowe powinny być bazą dla klubów, które znalazły w nich oparcie. Taką bazą jest właśnie CZZM, który rozdzielił od października roku ub. 23.000.000 zł w formie subsydiów. Sprzętu sportowego rozprowadzone zostało w tym samym czasie za kwotę 5.500.000 zl. Celem zapewnienia klubom Metalowców większego rozwoju i sprawniejszej pracy CZZM przeprowadza obecnie komasację klubów, łącząc słabe ilościowo i organizacyjnie w jedno towarzystwo. Po przeprowadzeniu akcji komasacji cyfra klubów zmniejszy się do 130.

Niektóre kluby oparte są o małe zakłady pracy i tym samym nie miałyby żadnych widoków na rozwój, w połączeniu zaś z pokrewnymi towarzystwami znajdującymi się w tym samym mieście tworzyć będą silne jednostki sportowe.

Główny cel masowość

Akcja umasowienia sportu stanowi główny punkt programu pracy.

W kwietniu br. odbył się w Bielsku kurs dla przodowników i przodownic gimnastycznych. Kurs ten ukończyło 31 mężczyzn i 14 kobiet. Będą oni teraz dalej powadzili pracę w terenie. Metalowcy wezmą także gremialny udział w akcji umasowienia pływactwa.

Najbliższe imprezy

Bardzo bogato przedstawia się program najbliższych imprez sportowych w których wezmą udział sportowcy Metalowcy.

[illegible] sierpniu odbędzie się spotkanie piłkarskie Metalowcy Czechosłowacja — Metalowcy Polska. Eliminacje w 12 gałęziach sportu przed Ogólnopolskimi Igrzyskami Metalowców zaczęły się już 17 czerwca. Igrzyska odbędą się 21 i 22 lipca w Katowicach i Sosnowcu. Na mistrzostwa ZZ, które odbędą się w sierpniu w Warszawie wyjedzie grupa 200 najlepszych sportowców CZZM. Oprócz tego przewidziany jest szereg obozów dla piłkarzy, gimnastyków, instruktorów i trenerów w Świdnicy, Szczyrku, Złocieńcu itd.

Wielkie zainteresowanie skupia dookoła siebie turniej piłkarski o puchar Metalowców, którego druga runda rozpoczęła się 10 czerwca i [illegible] do jesieni.

Jak widzimy więc sportowcy Metalowcy realnie i dobrze pojmują [illegible] dania wytyczone przez naczelne [illegible] gana WF i Sportu, wychodząc z [illegible] łożenia, że człowiek zdrowy, dobrze rozwinięty fizycznie, wysportowany jest jednostką, którą stać na większą wydajność i wysiłek tak potrzebne przy odbudowie naszego wyniszczonego kraju.

JOT - ZET

Losowanie olimpijskich rozgrywek piłkarskich

[illegible] grałaby z USA

ZURYCH. — W Zurychu odbyło [illegible] losowanie gier olimpijskiego [illegible] nieju piłkarskiego, którego dokonali przedstawiciele Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej. Losowano osob [illegible] pierwszą rundę gier turnieju oraz rozgrywki eliminacyjne. Ponieważ udział w olimpijskim turnieju zgłosiło 23 państwa, w pierwszej rundzie turnieju odbędzie się 9 spotkań, a ponadto rozegrane zostanie 7 meczów eliminacyjnych.

W eliminacjach spotkają się następujące zespoły: *Luksemburg — Afganistan, Jugosławia — Pakistan, Irlandia — Holandia, Chiny — Turcja, Szwecja — Austria, Burma - Indie, Egipt — Dania.* Bez rozgrywek do pierwszej rundy weszły następujące państwa: *Polska, Anglia, Fran[illegible], Węgry, Włochy; Korea, Meksyk; Palestyna.*

W wyniku głosowania w pierwszej rundzie grać będą: Polska z USA, Luksemburg względnie Afganistan z Egiptem lub Danią, Jugosławia względnie Pakistan z Palestyną, Francja z Burmą lub Indiami, Ang[illegible] Irlandią względnie Holandią, Korea z Meksykiem oraz zwycięzca spotkania Chiny — Turcja ze zwycięzcą meczu Szwecja — Austria.

LONDYN. — Jak podaje Komitet Organizacyjny Igrzysk Olimpijskich w Londynie, 60 państwem, zgłoszonym do Olimpiady, jest Gujana [illegible]

Zgłoszenia do Międzynarodowego Raidu AP

WARSZAWA. — Do XIV Międzynarodowego Raidu Samochodowego, organizowanego przez Automobilklub Polski, zgłosiło się dotychczas 6 samochodów. Z Czechosłowacji weź[illegible] udział w raidzie ogółem 34 samochody, z tego 8 maszyn zgłosiło się w konkurencji indywidualnej, a [illegible] pojedzie jako zespoły klubowe. Kierowcy czescy startować będą na samochodach marki „Skoda", „Tatra', ‚Aero' i, Jawa - Minor'. Ponadto wpłynęły następujące zgłoszenia maszyn polskich. Automobilklub oddz. Morski — 7 samochodów, Automobilklub oddz. Krakowski — 5 samochodów, Min. Komunikacji — 4 samochody, Zw. Zaw. Kolejarzy Warszawa) — 4 samochody, Klub Sportowy ‚Gwardia' — 8 samochodów, Państwowe Zakłady Samocho[illegible] — 4 samochody ty[illegible]

Katowice - Budapeszt B 4:11 (3:5)

w szczypiórniaku

BUDAPESZT — W Budapeszcie rozpoczął się międzynarodowy [illegible] niej szczypiórniaka z udziałem zespołów Jugosławii, Polski i Węgier. W pierwszym spotkaniu drużyna polska występująca jako reprezentacja Katowic, przegrała z Budapesztem B w stosunku 4:11 (3:5).

Drużyna polska grała dobrze w polu, lecz atak jej zawodził strzałowo pod bramką. Węgrzy przewyższali Polaków szybkością i lepszą kondycją. Bramki dla Katowic zdobyli Langosz i Thiel I — po 2. Zawody prowadził słabo sędzia węgierski Berdo.

[illegible] w ramach Igrzysk Bałkańskich,

Zawody lekkoatletyczne górników w Chorzowie

CHORZÓW. — W niedzielę, dnia [illegible]3 czerwca, odbyły się na boisku CZKS „Kresy" Chorzów zawody lekkoatletyczne, w których udział brali zawodnicy GZKS-ów Chorzowskiego Zjednoczenia P. W. Na powyższych zawodach uzyskano następujące wyniki:

[illegible] m: 1) Łazik Waldemar, GZKS Kresy, czas 12,2. 2) Guzy Alojzy, GZKS Wyzwolenie, czas 12,3. 3) Klinke Piotr, GZKS Słowian, czas 12,3.

200 m: Łazik Waldemar, GZKS [illegible] — 24,3. Klinke Piotr, GZKS [illegible] — 25,[illegible] Kik Leon, GZKS Kre[illegible] — 26,4.

Skok w dal: 1) Krawczyk Edward, GZKS Kop. Siemianowice — 5,55 m. 2) Klinke Piotr, GZKS Słowian — [illegible] m. 3) Łazik Waldemar, GZKS Kresy — 5,13 m.

Skok w zwyż: 1) Długaj Hubert, GZKS Wyzwolenie — 1,53 m. 2) Kik Leon, GZKS Słowian — 1,477 [illegible] Krawczyk Edward, GZKS Kop. Siemianowice — 1,42 m.

Rzut kulą: 1) Długaj Maksymilian, GZKS Wyzwolenie — 11,05 m. 2) Krawczyk Edward, GZKS Kop. Siemianowice — 10,97 m. 3) Długaj Hubert, GZKS Wyzwolenie — 10,94 [illegible]

Rzut dyskiem: 1) Krawczyk Edward, GZKS Kop. Siemianowice — 31,77 m. 2) Długaj Maksymilian, GZKS Wyzwolenie — 30,83 m. 3) Długaj Hubert, GZKS Wyzwolenie — 29,92 m.

Rzut oszczepem: 1) Krawczyk Edward, GZKS Kop. Siemianowice — 44 m. 2) Rak Herbert, GZKS Czarni — 36.85 m. 3) Michna Alojzy, GZKS, Kop. Siemianowice — 34,20 m.

Turniej piłki nożnej klubów sportowych OM TUR

Wojewódzki Wydział Sportowy OMTUR organizuje jak w roku ub. turniej piłki nożnej w którym udział wezmą **wszystkie kluby i sekcje sportowe województwa śląsko-dąbrowskiego zgłoszone i niezgłoszone w PZPN.**

Zgłoszone drużyny zostaną podzielone na 6 grup rozgrywkowych. Turniej odbędzie się wedle regulaminu PZPN systemem pucharowym (przegrywający odpada).

Zgłoszenie drużyn należy nadsy[illegible] na piśmie do Wydziału Sportowego do dnia 26 czerwca 1948 r. w którym odbędzie się losowanie przy udziale kierowników drużyn.

Rozgrywki rozpoczną się na [illegible] szarze całego województwa dnia 29. 6. br. Wojewódzki Komitet OM TUR przygotowuje dla zwycięzc[illegible] drużyn dyplomy i nagrody.